



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



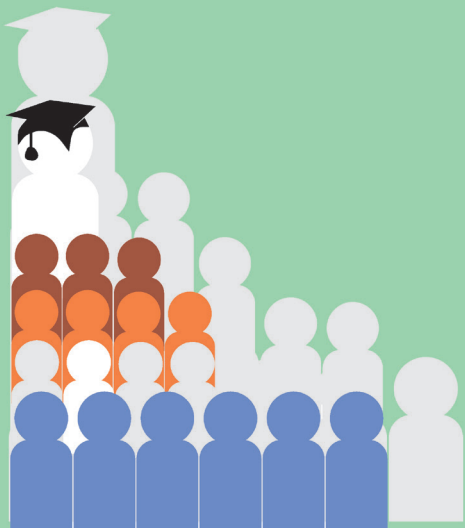
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Studenckie portfolio – czyli wgląd w praktykę

Wybrane fragmenty ze studenckich teczek rozwoju zawodowego relacjonujące przebieg praktyk realizowanych w ramach projektu „Szkoła i Uniwersytet – wspólne działania na rzecz podniesienia jakości studenckich praktyk pedagogicznych”



Wydział Biologii UAM
Poznań 2013





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Studenckie portfolio – czyli wgląd w praktykę

Wybrane fragmenty ze studenckich teczek
rozwoju zawodowego relacjonujące przebieg
praktyk realizowanych w ramach projektu
„Szkoła i Uniwersytet – wspólne działania
na rzecz podniesienia jakości studenckich
praktyk pedagogicznych”

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Biologii

Poznań 2013

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Cieszyńska

Renata Dudziak

Bogdan Jackowiak

Eliza Rybska

Projekt okładki:

Rafał Bajaczyk

Publikacja finansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet III „Wysoka jakość systemu oświaty”, Działanie 3.3. „Poprawa jakości kształcenia”, Poddziałanie 3.3.2. Efektywny system kształcenia i doskonalenia nauczycieli – projekty konkursowe”.

© Copyright by: Wydział Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Poznań 2013

ISBN 978-83-62564-52-1

Wydawnictwo Kontekst

www.wkn.com.pl

kontekst2@o2.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Portfolio nauczycielskie	5
Scenariusze zajęć	7

SCENARIUSZE ZREALIZOWANE W TRAKCIE PRAKTYK CIĄGŁYCH

Katarzyna Rolewska	
Temat lekcji: Co robić w razie uszkodzenia ciała?	9
Paulina Gawron	
Temat lekcji: Ewolucja – co to takiego?	12
Ewelina Macurek	
Temat lekcji: Budowa i funkcjonowanie układu pokarmowego	15
Katarzyna Białas	
Temat lekcji: Narządy zmysłów – zmysł słuchu i wzroku	18

SCENARIUSZ ZAJĘĆ TERENOWYCH

Dawid Kapiński, Pamela Łykowska, Angelika Kucharska	
Temat lekcji: Jak rozpoznać wiosnę?	20
Joanna Szypulińska	
Temat lekcji: Dbamy o higienę jamy ustnej i skóry	23

SCENARIUSZ ZAJĘĆ WYRÓWNAWCZYCH W SZKOLE GIMNAZJALNEJ

Anna Wlazik

Temat lekcji: Budowa i funkcjonowanie jądra komórkowego	26
Analiza przypadku	29
Analiza przypadku dokonana w szkole podstawowej przez Michała Śramskiego	30
Analiza przypadku dokonana w gimnazjum przez Joannę Skowron	35
Relacje z imprez szkolnych, w których studenci brali udział w trakcie praktyk ciągłych	39

REFLEKSJA Z PRAKTYKI

Natalia Bartoszek – Dzwonek... i co dalej?!	43
Ewelina Macurek – Wrażenia z lekcji indywidualnych	44
Anna Wlazik – Ewaluacja zakończonych praktyk ciągłych	47
Paulina Gawron – Analiza sprawdzianu wiadomości przeprowadzonego w trakcie praktyk ciągłych w szkole podstawowej	49

RECENZJE PRZECZYTANYCH KSIĄŻEK I ARTYKUŁÓW

Katarzyna Białas

Anagnostopoulou K., Hatzinikita V., Christidou V., „PISA and biology school textbooks: the role of visual material”	51
---	----

Martyna Pluta

Ebenzer J., Chacko S., Immanuel N., „Common knowledge Construction Model for Teaching and Learning Science: Application In the Indian Context”	53
--	----

Monika Grzywacz

„Centrum Nauki Kopernik – przełom w obcowaniu z nauką”	55
--	----

„Wielkim kunsztem wykazuje się nauczyciel, który potrafi sprawić, że twórcze wyrażanie siebie i nabywanie wiedzy staje się źródłem radości.”

Albert Einstein

Portfolio nauczycielskie

Nauczyciele stanowią jedną z najliczniejszych grup zawodowych w Europie, a liczbę osób zatrudnionych szacuje się na ponad 6 milionów (Prucha, 2006: 294). Sposób kształcenia nauczycieli regulowany jest przez standardy, określające zakres tematyczny i czasowy zajęć teoretycznych oraz wyznaczających minimalną liczbę godzin praktyk (Rozp. MNiSW z dn. 17.01.2012 r.). Chociaż społeczne zrozumienie słowa nauczyciel nie nastrocza trudności, można zauważyć, że nie zawsze wskazuje na różnice pomiędzy byciem edukatorem a nauczycielem. Warto zatem przytoczyć współcześnie zdefiniowane rozumienie zawodu nauczyciela, przyjęte w krajach OECD. „Nauczycielami są osoby, których profesjonalna działalność obejmuje przekazywanie wiedzy (transmission of knowledge), kształtowanie postaw i umiejętności, które są sprecyzowane w formalnych programach kształcenia dla uczniów i studentów określonych instytucji dydaktycznych. Kategoria ‘nauczyciel’ dotyczy jedynie pracowników, którzy prowadzą bezpośrednie kształcenie uczniów” (Prucha, 2006: 295). Podkreślmy, że tak rozumiana praca nauczyciela wiąże się nie tylko z bezpośrednim kontaktem z uczniami, lecz także, a może przede wszystkim, obliuguje do planowania, doksztalcania się, poszukiwania nowych form i metod kształcenia. Spotkać się można z opinią o bardzo małym obciążeniu zawodowym nauczycieli, ograniczającym się do liczby godzin w pensum. Tym bardziej trzeba zaznaczyć, że praca dydaktyczna jest tylko jednym z wielu obszarów działalności zawodowej nauczycieli. Jak podaje Blizowski i inni 2000 (Prucha, 2006: 300) polscy nauczyciele deklarują, że na ich tygodniowy czas pracy składają się:

- nauczanie (ok. 45,3%),
- kierowanie kołami zainteresowań,
- przygotowywanie lekcji (ok. 25%),
- porady, konsultacje, douczanie uczniów itp.,
- współpraca z rodzicami,
- działalność publiczna,
- samokształcenie,
- administracja.

Można zatem wyróżnić dwie odrębne kategorie opisujące zaangażowanie zawodowe nauczycieli. Będą to czas nauczania, czyli liczba godzin poświęconych na nauczanie uczniów oraz czas zaangażowania nauczyciela związany z organizacją i doskonaleniem procesu dydaktycznego. Ta druga kategoria jest znacznie szersza i obejmuje te działania, które wiążą się z przygotowaniem lekcji, spotkaniami z rodzicami, sprawdzaniem prac domowych, szeroko rozumianym rozwojem zawodowym. W zakresie rozwoju zawodowego, nauczyciele zobligowani są do dokształcania się i podnoszenia swoich kwalifikacji na kursach, szkoleniach lub studiach podyplomowych oraz do gromadzenia dokumentacji poświadczającej rozszerzanie ich kompetencji. W tym zakresie przydatne okazuje się portfolio.

Portfolio, to w uproszczeniu teczka, której zadaniem jest prezentowanie dorobku artysty lub firmy. Z terminem tym spotykamy się coraz częściej w rzeczywistości nie tylko medialnej, ale również szkolnej. „W obecnie przyjętej terminologii edukacyjnej teczka oznacza zbiór dowodów świadczących o tym, że dana osoba zdobyła pewną wiedzę lub rozwinęła pewne umiejętności lub kompetencje zawodowe” (Oliver 1999: 63). Rynek pracy coraz częściej obliuguje do dokumentowania rozwoju zawodowego. Nauczyciele gromadzą dokumentację świadczącą o ich rozwoju, starając się o kolejne stopnie awansu zawodowego. Tak, jak artysta buduje i rozwija swoje portfolio dokumentujące najważniejsze dokonania, tak i nauczyciel może i powinien prowadzić teczkę rozwoju zawodowego. Materializacja dokonywanych postępów z jednej strony daje satysfakcję, z drugiej zaś motywuje do dalszej pracy.

Studenci biologii, specjalności nauczanie biologii i przyrody objęci projektem „Szkoła i Uniwersytet – wspólne działania na rzecz podniesienia jakości studenckich praktyk pedagogicznych” zostali zobowiązani do dokumentowania poszerzania swoich kompetencji i doświadczeń edukacyjnych w formie portfolio. Miały się w nim znaleźć następujące elementy:

- sprawozdania z obserwacji lekcji – relacjonujące zajęcia szkolne, na których student miał okazję przyrzeć się warsztatowi pracy nauczyciela, wzbogacone własną refleksją nad praktyką;
- scenariusze lekcji przygotowywanych w ramach praktyk, wraz z załączonymi środkami dydaktycznymi np. kartami pracy, prezentacjami nagranyymi na płycie CD;

- materiały dydaktyczne nie będące częścią realizowanych scenariuszy, takie jak: gry dydaktyczne, plansze, oprogramowanie – jeśli format pozwala je załączyć do portfolio lub zapisać na nośniku, np. płycie CD;
- scenariusze lekcji, które nie były zrealizowane w ramach praktyk, ale które student zaprojektował z własnej inicjatywy, być może z nadzieją, że kiedyś uda się taką lekcję poprowadzić;
- sprawozdania z odbytych praktyk psychopedagogicznych wraz ze studium przypadku – czyli opisem obserwacji ucznia/uczniów o specjalnych wymogach edukacyjnych wzbogaconym odniesieniami do literatury;
- relacje z imprez szkolnych, w których praktykanci uczestniczyli oraz ze spotkań, takich jak rada pedagogiczna i zebranie z rodzicami;
- efekty pracy własnej studentów, np. recenzje przeczytanych książek lub artykułów;
- sprawozdania z pozaszkolnych działań o charakterze edukacyjnym, certyfikaty i dyplomy z odbytych warsztatów i szkoleń dla nauczycieli;
- refleksje na tematy omawiane w mediach, czy nawet na bombardujące nas ze wszystkich stron reklamy.

W założeniu, prowadzenie portfolio miało przyczynić się do rozwinięcia tej umiejętności nauczycieli, która wiąże się z dokumentacją rozwoju zawodowego. Warto zatem przyjrzeć się, jak swoje dokonania przedsięwzięte w ramach projektu „Szkoła i Uniwersytet – wspólne działania na rzecz podniesienia jakości studenckich praktyk pedagogicznych” (SIUP) relacjonowali studenci.

W niniejszym skrypcie zaprezentowane zostały fragmenty z portfolio studenckich przygotowanych podczas realizacji praktyk ciągłych w szkołach podstawowych i gimnazjalnych.

Scenariusze zajęć

Tak, jak aktor rozpoczynający grę w sztuce, czy filmie potrzebuje scenariusza, tak i nauczyciel w szkolnym teatrze powinien opierać swoją pracę na starannie opracowanym pomysle na lekcję. W ramach projektu SIUP przygotowano zestaw wytycznych do scenariusza. Studenci zostali poinformowani, że scenariusze, które znajdują się w portfolio muszą być autorskie. Oznacza to, że niedopuszczalne jest kopiowanie gotowych prac znalezionych w podręcznikach, czy zasobach Internetu. Jeżeli autor znajdzie jednak opis lekcji, który bardzo mocno go inspiruje, może zaznaczyć w swojej pracy, że ten oto fragment zapożyczono z pracy innej osoby, przy poszanowaniu wytycznych prawa autorskiego. Przy czym wkład pracy cudzej, do własnej nie może przekroczyć 30%.

Zarys scenariusza oparty jest na punktach zaproponowanych przez prof. W. Stawińskiego (2006: 38), z modyfikacjami dokonanymi dla potrzeb realizacji i dokumentacji

lekcji prowadzonych w ramach projektu „Szkoła i Uniwersytet – wspólne działania na rzecz podniesienia jakości studenckich praktyk pedagogicznych”. W zakresie wymagań formalnych zaznaczono, że każdy ze scenariuszy powinien być zgodny z zasadami poznanyymi w trakcie realizacji zajęć z dydaktyki i zawierać następujące elementy:

1. Imię nazwisko osoby przygotowującej scenariusz
2. Przedmiot
3. Klasa
4. Dział programowy (opcjonalnie)
5. Temat lekcji
6. Cele zajęć
8. Środki dydaktyczne
9. Strategia/e nauczania (opcjonalnie)
10. Formy pracy (indywidualna, grupowa, zbiorowa, zajęcia terenowe)
11. Metody nauczania np. pokaz, obserwacja, pogadanka, praca z podręcznikiem
12. Przebieg lekcji – kolejne czynności nauczyciela i ucznia:
 - Faza przygotowawcza
 - Sprawdzenie obecności
 - Kontrola pracy domowej
 - Faza realizacyjna
 - Realizacja nowego materiału
 - Faza podsumowująca
 - Ewaluacja – sprawdzenie osiągnięcia celów lekcji
 - Zadanie pracy domowej
13. Literatura źródłowa (opcjonalnie)

Literatura:

Prucha J., 2006, *Pedeutologia*, [w:] Śliwerski B. (red.), 2006, *Pedagogika tom 2*, GWP, Gdańsk.
Oliver P., 1999, *Jak pisać prace uniwersyteckie. Poradnik dla studentów*. Wydawnictwo Literackie. Kraków.
Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela.
Stawiński W., 2006, *Dydaktyka biologii i ochrony środowiska*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Śliwerski B. (red.), 2006, *Pedagogika tom 2*, GWP, Gdańsk

dr Agnieszka Cieszyńska,
dr Renata Dudziak,
dr Eliza Rybska

SCENARIUSZE ZREALIZOWANE W TRAKCIE PRAKTYK CIĄGŁYCH

Katarzyna Rolewska

Temat lekcji: Co robić w razie uszkodzenia ciała?

Scenariusz lekcji w szkole podstawowej.

Przedmiot: przyroda

Klasa: V

Dział programowy: Moje zdrowie

Liczba jednostek lekcyjnych: 1

Celem lekcji jest poszerzenie wiedzy i umiejętności uczniów w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

a) Wiadomości

Po lekcji uczeń:

- wymienia rodzaje uszkodzeń skóry,
- wymienia podstawowe rodzaje uszkodzeń kości i stawów,
- identyfikuje złamanie otwarte i zamknięte,
- wyjaśnia pojęcia: siniak, odcisk, krwiak,
- wylicza sposoby zapobiegania oparzeniom skóry,
- rozpoznaje podstawowe wyposażenie znajdujące się w apteczce.

b) Umiejętności

Po lekcji uczeń:

- przewiduje skutki działania promieni słonecznych na skórę,
- samodzielnie udzieli pierwszej pomocy w wypadku stłuczenia, zwichnięcia (bandażowanie przedramienia, goleni, kolana, kciuka, palców),
- proponuje sposoby radzenia sobie w przypadku poparzenia ciała,
- ocenia skutki ugryzienia przez zwierzę np. psa.

c) Postawy i przekonania

Po lekcji uczeń:

- czuje potrzebę doskonalenia umiejętności udzielania pierwszej pomocy,
- czuje się zmotywowany do zapobiegania uszkodzeniom ciała,
- dostrzega zalety i konieczność troski o własne ciało.

Środki dydaktyczne: podręcznik („Przyrodo witaj”, klasa 5, WSiP), bandaże, plastry, apteczka, schemat podstawowych sposobów bandażowania.

Formy pracy: praca indywidualna, praca w grupie.

Metody nauczania: pogadanka, metoda praktyczna - bandażowanie.

Przebieg lekcji

Faza przygotowawcza:

1. Sprawdzenie obecności.
2. Powtórzenie wiadomości z poprzednich lekcji.
3. Podanie bieżącego tematu lekcji.

Faza realizacyjna:

1. Pytanie do uczniów: Podaj przykłady przyczyn powstawania uszkodzenia ciała? – pogadanka
2. Nauczyciel dzieli uszkodzenia ciała na uszkodzenia skóry oraz kości i stawów,
 - Uczniowie starają się znaleźć przykłady do każdego typu uszkodzeń, nauczyciel zapisuje pomysły na tablicy.
3. Uczniowie starają się odpowiedzieć na pytanie: jak chronić się przed oparzeniami skóry?
 - Nauczyciel w celu podsumowania powtarza najbardziej trafne pomysły uczniów,
 - Nauczyciel przedstawia uczniom charakterystykę trzech stopni oparzeń ciała.
4. Przedstawienie uczniom zawartości apteczki pierwszej pomocy.
 - Uczniowie wymieniają podstawowe wyposażenie apteczki, rozpoznają plastry, bandaże, płyn dezynfekujący, nożyczki, gazę opatrunkową, kompresy z gazy, rękawiczki jednorazowe, chustę trójkątną.

5. Uczniowie dzielą się na trzy grupy, każda otrzymuje bandaż elastyczny (jedna z grup dodatkowo chustę trójkątną) oraz kartkę z instrukcją bandażowania (grupa I: opatrunek kciuka, owinięcie palców, opatrunek dłoni; grupa II: opatrunek przedramienia, opatrunek dłoni za pomocą chusty trójkątnej, opatrunek łokcia; grupa III: opatrunek stopy, opatrunek kolana, opatrunek goleni. Zadaniem uczniów jest wykonanie opatrunku opisanego w instrukcji.
6. Uczniowie zamieniają się instrukcjami i próbują wykonać inne typy bandażowania.

Faza podsumowująca

1. Uczniowie przedstawiają efekty pracy pozostałym członkom klasy.
2. Warto wzbudzić refleksję na temat odpowiedzialności za zdrowie i życie innych. Powiedzieć o roli świadka wypadku i w tym kontekście, o wartości jaką jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy.

Literatura

Gromek E., Kłos E., Kofta W., 2007, *Przyrodę witaj*, klasa 5, WSiP, Warszawa.

Temat lekcji: Ewolucja – co to takiego?

Scenariusz lekcji w szkole gimnazjalnej

Przedmiot: biologia

Klasa: III

Dział programowy: Ewolucjonizm.

Liczba jednostek lekcyjnych: 2

Celem lekcji jest zapoznanie uczniów z podstawową terminologią dotyczącą ewolucjonizmu oraz przykładami dowodów na zachodzenie ewolucji w przyrodzie.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

a) Wiadomości:

Po lekcji uczeń:

- definiuje pojęcia: ewolucja, skamieniałość, relikty, narządy szczątkowe, struktury homologiczne, struktury analogiczne, konwergencja, izolacja, dobór naturalny, dobór sztuczny,
- omawia główne dowody świadczące o przebiegu ewolucji,
- wymienia przykłady reliktyw,
- wymienia przykłady struktur homologicznych i analogicznych.

b) Umiejętności:

Po lekcji uczeń:

- analizuje różne rodzaje skamieniałości,
- omawia etapy powstawania skamieniałości,
- rozpoznaje archeopteryksa, ichtiozębę,
- wskazuje przykłady narządów szczątkowych w organizmie,
- charakteryzuje dokonania Karola Darwina.

c) Postawy i przekonania:

Po lekcji uczeń:

- komunikatywnie prezentuje wyniki swojej pracy,
- potrafi współpracować ze swoimi kolegami i nauczycielem,
- jest przekonany o ciągłości życia na Ziemi.

Środki dydaktyczne: podręcznik, zeszyt, rzutnik, komputer, krótki (do 5 min.) film o ewolucji (np. ze strony: <http://www.youtube.com/watch?v=KRPINWFSmpo>), plansza dydaktyczna – ewolucja, fotografie przedstawiające skamieliny zwierząt wymarłych, portret Darwina, karty pracy dla uczniów.

Formy pracy: praca zbiorowa i indywidualna.

Metody nauczania: wykład, pogadanka połączona z giełdą pomysłów, mapa pojęciowa, praca z zadaniami na karcie pracy.

Przebieg lekcji

Faza przygotowawcza

1. Sprawdzenie obecności.
2. Zapisanie tematu lekcji.

Faza realizacyjna

1. Giełda pomysłów: Co to jest ewolucja? Z czym kojarzy Ci się termin ewolucja?
 - Stworzenie mapy myślowej na tablicy, która będzie ulegała modyfikacji w kolejnych etapach lekcji.
2. Film np. ze strony internetowej, poświęcony ewolucji.
3. Podobieństwo gatunków – pokazanie schematu. Wyjaśnienie pojęcia ewolucja.
4. Nauczyciel pokazuje schemat, np. ewolucja konia.
5. Co to są dowody ewolucji? Jak je dzielimy? Przykłady dowodów ewolucji – bezpośrednich i pośrednich (prezentacja fotografii). Pogadanka.
 - Definicje pojęć: narządy homologiczne, analogiczne, skamieniałości, relikty.
 - Kim był Karol Darwin?
 - Wyjaśnienie pojęć: dobór naturalny, dobór sztuczny, izolacja. Schemat: izolacja na przykładzie ziarnojada.
7. Uzupełnienie mapy myśli.

Faza podsumowująca

1. Ewaluacja: rozwiązywanie zadań z kart pracy - na ocenę.
2. Zadanie dodatkowe: przedstaw możliwy scenariusz zdarzeń, które mogą doprowadzić do procesu specjacji (powstawania nowych gatunków) np. na wyspach hipotetycznego archipelagu.
3. Podziękowanie za lekcję.

Karta pracy EWOLUCJA

1. Dokończ zdania:
Ewolucja to proces
Wiek Ziemi ocenia się na około..... lat.
Życie na Ziemi powstało w środowisku.....

Temat lekcji: Budowa i funkcjonowanie układu pokarmowego

Scenariusz lekcji w szkole gimnazjalnej

Przedmiot: biologia

Klasa: II

Dział programowy: Odżywianie.

Liczba jednostek lekcyjnych: 1

Celem lekcji jest poszerzenie wiadomości na temat budowy i funkcjonowania układu pokarmowego człowieka.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

a) Wiadomości

Po lekcji uczeń:

- definiuje pojęcia: trawienie, przewód pokarmowy, gruczoły trawienne, ruchy robaczkowe, enzymy trawienne, żółć,
- wymienia odcinki przewodu pokarmowego,
- wyjaśnia, w jaki sposób narządy układu pokarmowego, są przystosowane do spełniania swoich funkcji,
- wyjaśnia, dlaczego wątrobę uważa się za centrum metaboliczne organizmu,
- opisuje i omawia przebieg doświadczenia.

b) Umiejętności

Po lekcji uczeń:

- wskazuje na modelu umiejscowienie w organizmie poszczególnych elementów układu pokarmowego,
- charakteryzuje budowę układu pokarmowego, uwzględniając wszystkie jego odcinki oraz gruczoły trawienne, tj. ślinianki, wątrobę i trzustkę,
- przedstawia kolejne etapy trawienia białek, cukrów i tłuszczu,
- podaje nazwy enzymów trawiennych, które działają w wymienionych odcinkach przewodu pokarmowego,
- wykonuje z pomocą nauczyciela doświadczenie dotyczące emulgacji tłuszczu
- proponuje wnioski wynikające z przeprowadzonych doświadczeń.

c) Postawy i przekonania

Po lekcji uczeń:

- jest przekonany o konieczności przestrzegania zasad higieny układu pokarmowego,

- wykazuje postawę badawczą,
- potrafi przestrzegać zasad obowiązujących w realizacji zajęć i pracy badawczej.

Środki dydaktyczne: podręcznik, prezentacja multimedialna, tablica multimedialna, model człowieka, arkusze papieru zawierające niekompletne schematy układu pokarmowego, magnesy, zlewki 250 ml, olej roślinny, płyn do mycia naczyń, szklane bagietki.

Formy pracy: praca indywidualna.

Metody nauczania: pogadanka, wykonywanie zadań z zeszytu ćwiczeń, praca z prezentacją multimedialną, doświadczenie: czy płyn do mycia naczyń emulguje tłuszcze?

Przebieg lekcji

Faza przygotowawcza

1. Sprawdzenie obecności.
2. Podanie tematu lekcji: Budowa i funkcjonowanie układu pokarmowego.

Faza realizacyjna

1. Przypomnienie wiadomości z ostatniej lekcji: jakie składniki odżywcze występują w pokarmie? Które pokarmy są bogate w poszczególne składniki odżywcze?
2. Przypięcie do tablicy (przy pomocy magnesów) kartek zawierających nazwy kolejnych odcinków układu pokarmowego; wybrany uczeń porządkuje je w poprawnej kolejności.
3. Uczniowie przedstawiają na modelu położenie poszczególnych elementów układu pokarmowego.
4. Prezentacja multimedialna obrazująca budowę i funkcje kolejnych odcinków układu pokarmowego człowieka:



- jama ustna,
- gardło,
- przełyk,
- żołądek,
- jelito cienkie,
- jelito grube,
- odbył.

Funkcje układu pokarmowego.

- Jama ustna – budowa. Ślinianki, zęby mleczne i stałe u człowieka, budowa zęba.
- Gardło, przełyk – funkcje.
- Żołądek – budowa, trawienie pokarmu.
- Wątroba i trzustka – gruczoły trawienne, budowa, funkcje.
- Jelito cienkie:
 - ♦ dwunastnica – pierwszy odcinek jelita cienkiego,
 - ♦ budowa,
 - ♦ ruchy robaczkowe,
 - ♦ rola kosmków jelitowych.
- Jelito grube:
 - ♦ budowa,
 - ♦ funkcje.

Gruczołami wspomagającymi proces trawienia są: ślinianki, wątroba i trzustka:

- Trawienie cukrów.
- Trawienie białek.
- Trawienie tłuszczu.

5. Wykonanie doświadczenia – emulgacja tłuszczu z wykorzystaniem oleju roślinnego i płynu do mycia naczyń.

Faza podsumowująca

1. Podsumowanie lekcji – sprawdzenie zadań z zeszytu ćwiczeń.
2. Zadanie pracy domowej: oceń prawdziwość zamieszczonych poniżej zdań wpisując literę „P”, gdy zdanie jest prawdziwe oraz literę „F” – gdy jest fałszywe.
 - Przenikanie pokarmu do krwi następuje przez ściany jelita cienkiego
 - Trawienie chemiczne polega na rozdrabnianiu pokarmu przez zęby
 - Żółć jest wydzieliną wątroby
 - W jamie ustnej następuje trawienie mechaniczne i chemiczne
 - Dwunastnica to pierwszy odcinek jelita grubego
 - W żołądku wydzielany jest kwas solny

Temat lekcji: Narządy zmysłów – zmysł słuchu i wzroku

Scenariusz lekcji w szkole gimnazjalnej – zajęcia indywidualne

Przedmiot: biologia

Klasa: II.

Dział programowy: Budowa i funkcjonowanie człowieka.

Liczba jednostek lekcyjnych: 2.

Celem lekcji jest poszerzenie wiedzy i umiejętności ucznia w zakresie budowy i funkcjonowania narządów zmysłów wzroku i słuchu człowieka.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

a) Wiadomości

Po lekcji uczeń:

- wymienia elementy budowy oka,
- wyjaśnia, jaki obraz powstaje na siatkówce,
- wyjaśnia rolę i przebieg procesu akomodacji,
- nazywa elementy chroniące oko,
- omawia wady wzroku wraz ze sposobem ich korygowania,
- podaje podstawowe zasady higieny wzroku,
- nazywa poszczególne elementy budowy ucha.

b) Umiejętności

Po lekcji uczeń:

- wskazuje i wyjaśnia przebieg promieni świetlnych w gałce ocznej przedstawiony na ilustracji w podręczniku,
- analizuje schemat powstawania obrazu na siatkówce,
- opisuje sposób odbierania wrażeń słuchowych przez organizm wskazując na ilustracji elementy budowy ucha człowieka,
- podaje argumenty na rzecz dbałości o narządy zmysłów.

c) Postawy i przekonania

Po lekcji uczeń:

- dostrzega wagę poznania zmysłowego, będąc świadomym zależności pomiędzy zmysłami,
- czuje się przekonany do konieczności zachowania higieny w zakresie dbałości o narządy zmysłów.

Środki dydaktyczne: zeszyt, podręcznik do klasy I, wydawnictwa ABC, tablica szkolna, plansza ze schematami budowy oka i ucha człowieka lub adekwatne ilustracje z zasobów Internetu.

Formy pracy: praca indywidualna.

Metody nauczania: pogadanka, analiza schematów, praca z podręcznikiem.

Przebieg lekcji

Faza przygotowawcza

1. Sprawy organizacyjno-porządkowe, przypomnienie tematów ostatnich spotkań.
2. Podanie tematu zajęć.
3. Wprowadzenie do zagadnienia narządów zmysłów: Ile mamy narządów zmysłu, a ile zmysłów? Skąd rozbieżności w tych liczbach?

Faza realizacyjna

1. Omówienie budowy oka na podstawie ilustracji w podręczniku lub planszy dydaktycznej:
 - Krótka charakterystyka elementów budujących oko (twardówka z rogówką, błona naczyniowa z naczyniówką, tęczówka i ciałem rzęskowym, siatkówka z pręcikami i czopkami, ciało szkliste, plamka ślepa, plamka żółta, nerw wzrokowy).
 - Opis biegu promieni świetlnych w oku wraz z zapisaniem na tablicy szkolnej (rogówka, źrenica, soczewka, ciało szkliste, siatkówka). Wskazanie wymienionych elementów na ilustracji.
 - Omówienie przebiegu procesu widzenia na podstawie ilustracji w podręczniku. Zaznaczenie, że obraz powstaje na siatkówce i jest rzeczywisty, pomniejszony, odwrócony i zamieniony stronami.
 - Wytłumaczenie procesu akomodacji, jako zmiany kształtu soczewki za pomocą włókien mięśniowych ciała rzęskowego, która umożliwia ostre widzenie bliskich i dalekich przedmiotów.
 - Pogadanka: jakie elementy budowy chronią oko? Przed czym? Jak? Dlaczego?
 - Omówienie wad wzroku (krótkowzroczność, dalekowzroczność, zez) na podstawie ilustracji. Zwrócenie uwagi na sposób korekcji danej wady.
 - Pogadanka: podstawowe zasady higieny oczu i wzroku; dlaczego są one tak ważne?
2. Omówienie elementów budowy ucha z podziałem na ucho wewnętrzne, zewnętrzne i środkowe.
 - Wytłumaczenie, jak odbierane są wrażenia słuchowe.
 - Omówienie budowy i funkcjonowania narządu równowagi.
 - Pogadanka: jaki wpływ na narząd słuchu ma hałas? Jak należy dbać o słuch?

Faza podsumowująca

1. Krótkie omówienie zakresu tematycznego lekcji.
2. Określenie zadania domowego: przygotowanie informacji o głównych chorobach związanych ze zmysłami wzroku i słuchu człowieka.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ TERENOWYCH

Dawid Kapiński, Pamela Łykowska, Angelika Kucharska

Temat lekcji: Jak rozpoznać wiosnę?

Scenariusz zajęć w szkole podstawowej

Przedmiot: przyroda

Klasa: IV, V, VI - kółko ekologiczne

Liczba jednostek lekcyjnych: 2 - 3

Lekcja do zrealizowania w kwietniu.

Celem zajęć jest przygotowanie uczniów do rozpoznawania gatunków drzew wczesną wiosną, przy zwróceniu uwagi na drzewa iglaste oraz obserwacja wiosennego zachowania ptaków.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

a) Wiadomości

Po lekcji uczeń:

- wymienia gatunki drzew liściastych i iglastych napotkane w terenie,
- opisuje wiosenne zachowanie ptaków.

b) Umiejętności

Po lekcji uczeń:

- dowiedzie zależności zachowania organizmów żywych od pory roku,
- określi znaczenie temperatury dla świata ożywionego,

- wyjaśni znaczenie zrzucania liści przez drzewa,
 - rozpoznaje wybrane gatunki drzew liściastych i iglastych,
 - prowadzi obserwacje w terenie.
- c) Postawy i przekonania
- Po lekcji uczeń:
- jest wyczulony na piękno wynikające ze złożoności świata przyrodniczego,
 - z zainteresowaniem obserwuje zmiany zachodzące w przyrodzie na tle zmieniających się pór roku.

Środki dydaktyczne: karta pracy, lornetki.

Strategia: asocjacyjna, problemowa, emocjonalna

Forma pracy: zbiorowa wycieczka, indywidualna obserwacja.

Metody nauczania: pogadanka na temat zachowania organizmów żywych wczesną wiosną w odniesieniu do obserwowanych zjawisk i gatunków na wycieczce, wypełnianie karty pracy.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca

1. Sprawy organizacyjno-porządkowe.
2. Podanie tematu lekcji, przedstawienie jej celów.
3. Podanie zasad obowiązujących w czasie wycieczki.

Faza realizacyjna

1. Wycieczka do parku w okolicach szkoły (ważne by w parku można było spotkać kilka gatunków drzew liściastych i kilka iglastych)
2. Pogadanka wsparta obserwacjami przyrody na temat cech diagnostycznych różnych gatunków drzew wczesną wiosną, różnorodności gatunkowej występującej w okolicy szkoły, zachowania ptaków w czasie wiosny.
3. Wypełnianie karty pracy przez uczniów.

Faza podsumowująca

Po powrocie do klasy przypomnienie najważniejszych zagadnień poruszonych na lekcji.

Karta pracy – Kółko ekologiczne

Temat: Jak rozpoznać wiosnę?

Zadanie 1.

Wskaż cechy, za pomocą których możemy rozpoznać gatunki drzew liściastych w okresie wczesnowiosennym, gdy nie mają jeszcze liści?

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 2.

Jakie gatunki zimozielonych roślin liściastych widziałeś podczas spaceru?

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 3.

Wymień trzy gatunki spotkanych drzew liściastych.

.....
.....
.....

Zadanie 4.

Wymień trzy gatunki ptaków spotkane w terenie.

.....
.....
.....

Temat lekcji: Dbamy o higienę jamy ustnej i skóry

Scenariusz lekcji w szkole podstawowej

Przedmiot: przyroda

Klasa: V

Dział programowy: Moje zdrowie.

Celem zajęć jest podkreślenie znaczenia dbałości o higienę ciała człowieka.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

a) Wiadomości

Po lekcji uczeń:

- wymienia rodzaje zębów i podaje, jaką pełnią funkcję,
- definiuje, co to jest próchnica zębów oraz podaje przyczyny jej powstawania,
- podaje podstawowe zasady dbania o higienę jamy ustnej,
- wyjaśnia, w jaki sposób należy dbać o higienę skóry i podaje konsekwencje jej zaniedbania.

b) Umiejętności

Po lekcji uczeń:

- porównuje budowę czterech rodzajów zębów człowieka uwzględniając pełnione przez nie funkcje,
- określa, jakie kłopoty ze skórą ma młodzież w okresie dojrzewania,
- analizuje przyczyny młodzieńczych zmian występujących na skórze,
- proponuje, jak należy dbać o higienę ciała oraz ubioru,
- analizuje przysłowie: „Jak cię widzą, tak cię piszą”.

c) Postawy i przekonania

Po lekcji uczeń:

- respektuje zasady higieny i wciela je w życie codzienne,
- dostrzega zalety dbałości o własne ciało,
- jest świadomy skutków zaniedbania higieny.

Strategie nauczania: problemowa, emocjonalna.

Środki dydaktyczne: zdjęcia przedstawiające budowę poszczególnych typów zębów (plansze lub wydruk z Internetu); zdjęcia przedstawiające sposób prawidłowego szczotkowania zębów, szary papier, flamastry, podręcznik + ćwiczenia („Przyroda Witaj” – podręcznik dla klasy 5., Wydawnictwo WSiP, Warszawa 2006).

Formy pracy: grupowa, indywidualna. Zajęcia w klasie.

Metody nauczania: pogadanka, rozmowa nauczająca, pokaz, plakat, mapa myśli.

Przebieg lekcji

Faza przygotowawcza

1. Sprawdzenie obecności.
2. Powtórzenie wiadomości o składnikach pokarmowych.
3. Sformułowanie tematu i zapisanie na tablicy.

Faza realizacyjna

1. Nauczyciel zapisuje na środku tablicy pytanie: Co to jest higiena? Następnie pyta uczniów, z czym kojarzy im się to słowo? Zadaniem uczniów jest graficzne przedstawienie odpowiedzi na powyższe pytanie, poprzez podanie: haseł, równoważników zdań, rysunków, czyli stworzenie mapy mentalnej. Nauczyciel po skończeniu pracy uczniów analizuje propozycje podane przez uczniów.
2. Nauczyciel pyta uczniów, jakie mamy rodzaje zębów i do czego one służą. Uczniowie wymieniają nazwy zębów oraz ich funkcje (przykładowe odpowiedzi): siekacze – krojenie i cięcie pokarmów, kły – rozdieranie twardego pokarmu, przedtrzonowe – umożliwiają zgniatanie, kruszenie i żucie pokarmów, trzonowe – zgniatanie, żucie pokarmów. Następnie nauczyciel pokazuje na zdjęciach różnice w budowie poszczególnych zębów, które są ich przystosowaniem do pełnionych funkcji (plansze lub wydruk ze strony internetowej).
3. Nauczyciel pyta uczniów, czy małe dzieci mają tyle samo zębów, co dorośli? Nauczyciel wyjaśnia różnicę pomiędzy uzębieniem mlecznym a stałym (liczba zębów mlecznych/stałych, jakich zębów brak w uzębieniu stałym).
4. Nauczyciel prosi uczniów, by spróbowali zdefiniować słowo próchnica. Uczniowie definiują, nauczyciel uzupełnia definicje. Nauczyciel zadaje pytanie: Dlaczego powstaje próchnica? Cała klasa zastanawia się, jakie są przyczyny jej powstawania. Padają odpowiedzi. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia wypowiedzi uczniów.
5. Nauczyciel pyta uczniów, jak należy szczotkować zęby? Uczniowskie wypowiedzi zostaną odniesione do schematu objaśniającego prawidłowe szczotkowanie zębów.
6. Nauczyciel wraz z uczniami zastanawiają się, jakie problemy ze skórą ma młodzież w okresie dojrzewania. Jakie są konsekwencje braku dbałości o skórę? Jakie zabiegi wykonujemy dbając o skórę? Jakie znaczenie dla naszej skóry ma odpowiedni ubiór?
7. Nauczyciel dzieli klasę się na 6 grup 4-5 osobowych. Każda z grup otrzymuje szary papier. Zadaniem grupy jest przygotowanie plakatu na temat: Jak należy dbać o higienę jamy ustnej (grupa 1 i 3)? Jak należy dbać o higienę skóry, włosów i paznokci (grupa 2 i 5)? Jak należy dbać o higienę ubioru (grupa 4 i 6.)?
8. Prezentowanie prac grup. Omówienie, uzupełnianie brakujących elementów.

Faza podsumowująca

1. Powtórzenie najważniejszych wniosków z lekcji.
2. Rozmowa na lekcji lub zadanie domowe. Wyjaśnij, co oznacza przysłowie: Jak cię widzą, tak cię piszą.

Literatura

Gromek E. I., *Przyroda witaj*, podręcznik dla klasy 5. Wydawnictwo WSiP; Warszawa 2006.
Żarnowska B., *Biologia. Szkolny przewodnik*; Park Edukacja, Bielsko-Biała 2006.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ WYRÓWNAWCZYCH W SZKOLE GIMNAZJALNEJ

Anna Wlazik

Temat lekcji: Budowa i funkcjonowanie jądra komórkowego

Scenariusz lekcji w szkole gimnazjalnej

Przedmiot: biologia

Klasa: 3

Dział programowy: Coraz bliżej istoty życia.

Celem zajęć jest przybliżenie budowy i funkcji jądra komórkowego.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

a) Wiadomości

Po lekcji uczeń:

- wyjaśnia budowę i funkcje jądra komórkowego,
- wyjaśnia pojęcie i omawia kariotyp człowieka,
- omawia rolę chromosomów.

b) Umiejętności

Po lekcji uczeń:

- rysuje schemat budowy jądra komórkowego,

- wyjaśnia znaczenie jądra komórkowego, nawiązując do jego budowy,
 - omawia na podstawie rysunku budowę chromosomu używając takich pojęć jak DNA, białka, podziały komórkowe, chromatyna.
- c) Postawy i przekonania
- Po lekcji uczeń:
- jest zainteresowany tematem, zwłaszcza poszerzeniem informacji o chorobach genetycznych
 - ma świadomość znaczenia i delikatności materiału genetycznego.

Środki dydaktyczne: nitka lub cienki sznurek w trzech kolorach po dwie nitki długości 1 m, kulki z folii aluminiowej (tyle zestawów ile grup uczniów w klasie), tablica magnetyczna, podręcznik, karty pracy, zeszyty, projektor, komputer, film z www.youtube.pl o upakowaniu DNA w jądrze komórkowym.

Formy pracy: indywidualna, zbiorowa.

Metoda nauczania: pogadanka, oglądanie filmu, przygotowanie modelu.

Przebieg lekcji

Faza przygotowawcza

1. Sprawy organizacyjne i porządkowe – sprawdzenie obecności i zadania domowego.
2. Przypomnienie wiadomości z ostatniej lekcji:
 - budowa błony biologicznej,
 - funkcje błon biologicznych.

Faza realizacyjna

1. Nawiązanie do nowego tematu: jakie uczniowie znają organelle komórkowe oraz które z wymienionych jest najważniejsze i największe?
Sformułowanie tematu lekcji, zapisanie go na tablicy: Budowa i funkcjonowanie jądra komórkowego.
2. Rozwinięcie tematu lekcji:
 - a) Omawiamy wspólnie z klasą, jakie cechy posiada jądro komórkowe. Następnie zapisujemy notatkę: Jądro jest to największe organellum komórkowe, widoczne już w mikroskopie świetlnym. Jego kształt jest kulisty, rzadziej owalny lub wrzecionowaty. Jest otoczone dwoma błonami biologicznymi, które tworzą strukturę zwaną otoczką jądrową. W otoczce znajdują się otworki nazywane porami jądrowymi.
 - b) Następnie rysujemy na tablicy, a uczniowie w zeszytach schemat jądra komórkowego i opisujemy jego najważniejsze elementy.
 - c) Dalej mówimy uczniom, że w jądrze komórkowym znajduje się materiał genetyczny w postaci DNA. Wyjaśniamy, co to jest chromatyna. Omawiamy, co dzieje się z chromatyną przed podziałem komórkowym i jak powstają chromosomy.

Uczniowie zapisują notatkę: Wewnątrz jądra znajduje się materiał genetyczny w postaci DNA z białkami, co nazywamy chromatyną. Przed podziałem komórkowym chromatyna ulega zagęszczeniu do chromosomów. – pokaz filmu.

- d) Aby ułatwić zrozumienie znaczenia upakowania materiału genetycznego w postaci chromosomów rozdajemy uczniom zestawy materiału genetycznego hipotetycznego organizmu, który ma 3 pary chromosomów. Każda z grup dostaje 6 lekko poplątanych kawałków nici i dostaje zadanie przeprowadzenia podziału tego materiału na pół. Następnie obrazujemy uczniom przy pomocy sznurka z kulkami z folii aluminiowej, jak upakowane jest DNA w jądrze. Nitki nawinięte dookoła kulek/szpulek łatwiej w uporządkowany sposób podzielić. Mówimy, ile chromosomów ma człowiek, co to jest kariotyp i kariogram.
- e) Wyświetlamy raz jeszcze film o upakowaniu DNA w jądrze komórkowym.
- f) Dalej uczniowie zapisują, jakie zadania spełnia jądro komórkowe.
- Zadania jądra komórkowego:
- powielenie materiału genetycznego i przekazanie go komórkom potomnym,
 - sterowanie podstawowymi procesami życiowymi komórki.

Faza podsumowująca

Uczniowie wspólnie uzupełniają luki w tekście: Jądro komórkowe zawiera materiał w postaci Materiał ten wraz z białkami tworzy wypełniającą wnętrze jądra substancję, czyli Przed podziałem komórki ulega ona skondensowaniu i tworzy widoczne struktury, zwane Zestaw chromosomów w komórce to Zdrowy człowiek ma chromosomów w każdym jądrze komórki somatycznej.

Analiza przypadku

Nauczyciel przedmiotu, podejmując się pracy w szkole staje przed trudnym wyzwaniem, jakim jest praca wychowawcza. Prócz kompetencji merytorycznych związanych z reprezentowaną specjalizacją naukową, musi też wykazać się kompetencjami psychodydaktycznymi, a w ich zakresie:

- pozytywnym nastawieniem do ludzi;
- umiejętnością ograniczania najczęstszych zakłóceń pojawiających się w klasie;
- umiejętnością porozumiewania się;
- umiejętnością budowania zgranego zespołu;
- umiejętnością inspirowania i motywowania;
- elastycznością w dostosowaniu swojego stylu pracy do potrzeb uczniów;
- umiejętnością kontrolowania stresu;
- a nade wszystko umiejętnością obserwowania uczniów i podejmowania działań adekwatnych do ich potrzeb.

W ramach praktyk psychopedagogicznych, zarówno śródrocznych, jak i ciągłych studenci zostali poproszeni o przeprowadzenie analizy i opisanie przypadku.

Praca ta powinna opierać się na informacjach zdobytych podczas:

- samodzielnej obserwacji, podczas lekcji i przerw międzylekcyjnych, wybranego ucznia o specjalnych wymaganiach edukacyjnych;
- rozmów z wychowawcą i nauczycielami na tematy związane z zagadnieniami dotyczącymi ucznia w uczeniu się i funkcjonowania wybranego ucznia w środowisku szkolnym;
- rozmów z psychologiem lub pedagogiem szkolnym na temat problemów ucznia w uczeniu się i funkcjonowaniu w środowisku szkolnym (o ile nie narusza to prawa do prywatności ucznia);
- rozmów z uczniem (o ile wyrazi na nie zgodę);
- samodzielnej analizy dostępnej literatury z zakresu psychologii i pedagogiki.

W pracy tej powinny się znaleźć takie elementy, jak: ogólna charakterystyka ucznia ze specjalnymi wymogami edukacyjnymi, opis jego problemu, analiza zasobów ucznia oraz propozycje wsparcia dla niego.

Analiza przypadku dokonana w szkole podstawowej przez Michała Śramskiego

Pomimo zasadniczych podobieństw, znacznie się różnimy, każdy z nas jest indywidualnością, ma inne możliwości, inne mocne i słabe strony. Różnice te dotyczą również odmiennych możliwości uczenia się, w tym także uczenia się czytania i pisania. Dzieci mają indywidualne, zróżnicowane uzdolnienia i ograniczenia. Jeśli więc wszystkim dzieciom damy do rozwiązania to samo zadanie, jak to czynimy w szkole zgodnie z programem nauczania, przykrojonym na miarę „przeciętnego ucznia”, to nie dziwnym jest, że tylko około 70% poradzi sobie z jego rozwiązaniem w przewidywanym tempie i na oczekiwanym poziomie. Niektóre dzieci staną przed tym zadaniem bezradnie lub będą je wykonywać bardzo słabo (Bogdanowicz, Adryjanek 2004).

Chciałbym podjąć się analizy funkcjonowania ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych, które wynikają ze specyficznych trudności w uczeniu się. Trudności, które obserwowałem, to jeden z rodzajów dysleksji rozwojowej, a konkretnie dysortografia typu słuchowego. Napisanie tej pracy związane jest z przebiegiem praktyk w szkole podstawowej, które zobowiązany byłem odbyć w ramach studiów. Miało to na celu uświadomienie mi mechanizmu funkcjonowania szkoły oraz przybliżenie problemów, z jakimi można spotkać się w trakcie późniejszej pracy. Jest to również świetna okazja do zapoznania się z metodami pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Do tej pory nie zdawałem sobie z tego sprawy, ale tego typu uczniowie stanowią bardzo duży procent w polskich szkołach. Co najważniejsze jednak, te specjalne potrzeby nie wykluczają uczniów z udziału w procesie edukacyjnym, a wręcz zobowiązują nauczycieli do zaplanowania i zorganizowania dla nich odpowiednich oddziaływań wspierających. Istnieje szereg różnego rodzaju pomocy, które zmniejszają objawy dysleksji, a nawet prowadzą do pełnego ich przezwyciężenia.

W ramach prowadzonej obserwacji uwagę skoncentrowałem na jednym konkretnym uczniu i dokładnie zagłębiłem się w jego sytuację i problem, z jakim się boryka. Uczeń ten, to chłopiec w wieku dwunastu lat uczęszczający do szóstej klasy szkoły podstawowej. Pochodzi on z pełnej, dobrze sytuowanej rodziny. Posiada dwoje młodszego rodzeństwa. Zdiagnozowano u niego dysleksję rozwojową, a konkretnie dysortografię typu słuchowego i z tego powodu znajduje się on pod opieką Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, która to wystawiła następującą opinię: „W oparciu o wyniki badań przeprowadzonych w poradni oraz analizę dostępnej dokumentacji stwierdza się, że: jest konieczne dostosowanie wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb psychicznych i edukacyjnych ucznia w zakresie: ortografii. (...) Wynik badania pedagogicznego wskazuje na zaburzoną percepcję słuchową, która jest przyczyną specyficznych trudności dziecka. W ramach przeprowadzonych badań stwierdzono dodatkowo, że uczeń charakteryzuje się wysoką inteligencją, bardzo dobrym

poziomem wiadomości ogólnych i pojęć oraz bogatym zasobem słownictwa. Posiada prawidłową umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach społecznych. Ma wysoką spostrzegawczość, zdolność planowania i przewidywania zdarzeń oraz równie wysoką umiejętność analizy i syntezy na materiale niewerbalnym. Cechuje się również prawidłową percepcją wzrokową, natomiast percepcja słuchowa jest zaburzona, a sprawność grafomotoryczna w zakresie tempa jest poniżej wieku życia. Kontakt z uczniem jest dobry, chętnie wykonuje różnego rodzaju zadania, czasami jednak w zwolnionym tempie, ale za to dokładnie". W trakcie pracy miałem możliwość zapoznania się z zeszytem ćwiczeń chłopca oraz sprawdzianem, który rozwiązał po zakończeniu omawianego przeze mnie działu programowego i w ten sposób potwierdziłem diagnozę poradni. Jego pismo jest czytelne, ale z dużą ilością błędów ortograficznych i interpunkcyjnych. Ponadto pomija on litery lub je zamienia. Podczas dyktowania pewnych treści na lekcji zauważyłem, że potrzebuje do ich zapisania więcej czasu niż jego rówieśnicy.

W trakcie rozmowy, którą pewnego razu prowadziliśmy zaobserwowałem, że uczeń nie ma problemów ze swobodnym formułowaniem zdań, elokwentnym wypowiedzianiem się. W literaturze przedmiotu dysleksję traktuje się, jako zaburzenie uczenia się, a nie, jako chorobę. Specyficzne trudności w uczeniu określa się, jako konsekwencje zaburzeń rozwoju niektórych funkcji poznawczych, a głównie funkcji słuchowo-językowych. Szczególną wagę przypisuje się zaburzeniom rozwoju dziecka w zakresie fonologicznego aspektu języka (zaburzenia przetwarzania fonologicznego), a więc uwagi, pamięci i percepcji słuchowej (odbioru wrażeń i spostrzeżenia) dźwięków mowy. Typowymi objawami tych zaburzeń są trudności z odróżnianiem głosek podobnych artykulacyjno-fonetycznie (zwanymi zaburzeniami słuchu fenomenowego). Stąd mylenie głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych („puśniej” zamiast „później”), błędne zapisywanie zmiękczeń („Baza” zamiast „Basia”), mylenie i-j („zjemja” zamiast „ziemia”). Trudności z dokonywaniem analizy głoskowej słów powodują częste opuszczanie liter, sylab (np. końcówek), przestawianie struktury zapisywanych wyrazów, a nawet pisanie wyrazów bezsensownych („pijak” zamiast „bajka”). Trudności w czytaniu pojawiają się już na najwcześniejszym etapie nauki, czyli dekodowania (kojarzenia liter i głosek, które są przez nie reprezentowane). Nic więc dziwnego, że dzieci dyslektyczne czytają wolno, z błędami i bez zrozumienia. Słaba koncentracja uwagi na bodźcach słuchowych i słaba pamięć słuchowa powodują w rozumieniu przeczytanego tekstu opuszczanie wyrazów, końcówek wyrazów podczas dyktanda, czyli pisania ze słuchu (Bogdanowicz, Adryjanek 2004). Wyniki badań w konfrontacji z literaturą są wręcz „podręcznikowe”, a mianowicie w ramach badań pedagogicznych stwierdzono u tego ucznia przeciętną sprawność słuchu fonemowego, czyli słabą zdolność odróżniania cech głosek. Przeciętny poziom czytania w zakresie tempa oraz rozumienia czytanego tekstu. Chłopiec czyta wyrazowo, ale czynności tej brak płynności. Dodatkowo stwierdzono zaznaczające się w piśmie błędy typowo ortograficzne, zarówno w pisowni uzasadnionej, jak i nieuzasadnionej. Uczeń często pomija litery lub zamienia je, m. in. „t-d”. Zdarzają się nieprawidłowe zmiękczenia wyrazów oraz ich łączna pisownia. Podczas pisania ze słuchu chłopiec miał kłopoty z segmentacją zdań. Zaobserwować można kształtujący się nawyk kontroli prac pisemnych. Podczas samodzielnego formułowania wypowiedzi pisemnej widoczny jest kłopot z zamknięciem myśli

w obrębie zdania, są one często zbyt długie. Posługuje się przeciętnym słownictwem. Samo pismo spełnia jednak funkcje komunikacyjne, a tempo pisania jest przeciętne. Literatura na ten temat mówi jednoznacznie, że: „Zaburzenie czytania, lub dysleksja stanowią najpowszechniejsze w tej kategorii zaburzeń i dotyczy około dwóch procent dzieci, które wolniej przyswajają umiejętności językowe i mają trudności z ortografią” (Seligman, Walker, Rosenhan 2003). Podłoża tego zaburzenia trzeba szukać w zmianach struktury centralnego układu nerwowego, które zgodnie z powszechnym przekonaniem mogą polegać na nienormalnym funkcjonowaniu połączeń w lewej półkuli mózgu (Morgan, Hynd 1998). Do zaburzeń o charakterze dyslektycznym należą zatem tylko te przypadki trudności w czytaniu i pisaniu, które są spowodowane deficytami funkcji percepcyjnych i motorycznych, mimo że istnieje szereg innych przyczyn niepowodzeń szkolnych opisanych szczegółowo w wielu opracowaniach. Wielu badaczy zgodnie twierdzi, że przyczyny te mają złożony i wieloraki charakter. Mówi się o trzech najważniejszych grupach takich przyczyn: społeczno-ekonomiczne, związane z warunkami, w których dzieci żyją i wzrastają; biopsychiczne, związane z wyposażeniem biologicznym dzieci i efektami ich rozwoju oraz przyczyny związane z funkcjonowaniem szkoły (Kupisiewicz 1993, Spionek 1985). U obserwowanego przeze mnie ucznia przede wszystkim możemy odnaleźć przyczyny leżące bezpośrednio w nim samym, które pasują do głównych kryteriów diagnostycznych dysortografii. Pozostałe z nich nie mają zastosowania. Pochodzi on z „dobrej” rodziny, która zapewnia mu satysfakcjonujące warunki fizyczne i psychiczne do nauki, a rodzice prezentują pozytywną postawę wobec wysiłku intelektualnego. Organizacja szkoły, do której uczęszcza również spełnia wszystkie podstawowe wymagania sprzyjające nauce, zarówno posiada bogate wyposażenie i wykwalifikowaną kadrę nauczycielską, jak również zapewnia akceptujące i osiągające dobre wyniki w nauce środowisko rówieśnicze – jego klasa jest najlepsza spośród wszystkich klas pod względem osiągnięć szkolnych.

Dysleksja nie jest chorobą tylko zaburzeniem rozwojowym u dzieci o prawidłowym rozwoju umysłowym. Im wcześniej zostanie rozpoznana, tym większe szanse, aby zapobiec trudnościom szkolnym lub je zminimalizować. Dysortografia niezdiagnozowana i pozbawiona terapii może się utrwałać i pogłębiać. Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy to ludzie coraz mniej czytają oraz tak rzadko piszą. Dodatkowym czynnikiem nasilającym te trudności może być również brak kontroli pracy na zajęciach w szkole. Już w okresie przedszkolnym można zauważyć pierwsze ich objawy u dzieci z tak zwanego ryzyka dysleksji, czyli z rodzin, gdzie wcześniej występowała dysleksja, z nieprawidłowej ciąży i porodu lub nieharmonijnie rozwijających się. Na świecie powołanych jest wiele instytucji, które oferują pomoc rodzicom oraz profesjonalistom pracującym z dziećmi - na przykład Europejskie Towarzystwo Dysleksji czy wchodzące w jego skład Polskie Towarzystwo Dysleksji. Również w sporządzonych specjalistycznych klasyfikacjach medycznych DSM-IV (Diagnostyczny i Systematyczny Podręcznik Zaburzeń Psychiczych) oraz ICD-10 (Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych) umieszczono kryteria diagnostyczne, które pomagają w dużym stopniu trafnie zdiagnozować przypadek dysleksji rozwojowej, z jakim mamy do czynienia i wybrać najbardziej odpowiednią formę pomocy. Uczeń, którego obserwowałem korzystał z różnych form pomocy. Pierwszy jej etap to wizyta w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej,

gdzie postawiono diagnozę i sformułowano zalecenia do pracy nad problemem, który go dotknął. Po pierwsze uczeń jest objęty dostosowaniem wymagań edukacyjnych w zakresie ortografii oraz ma prawo do przystąpienia do sprawdzianu klas szóstych w warunkach i w formie dostosowanych do indywidualnych potrzeb psychofizycznych. Po drugie objęty jest również stałą pomocą psychologiczno-pedagogiczną ze strony szkoły, w której uczęszcza na dodatkowe zajęcia korekcyjno-kompensacyjne. W ramach tych zajęć wykonuje on szereg ćwiczeń, które mają na celu usprawnianie funkcji czytania i pisania. Wśród nich możemy wyróżnić wiele multimedialnych programów edukacyjnych, które w formie zabawy uczą dzieci, np. poprawnej pisowni. Tego typu programy są bardzo efektywne, gdyż pobudzają jednocześnie wiele zmysłów, które stymulują umysł. Szkoła, do której uczęszcza obserwowany przeze mnie uczeń, współpracuje m. in. z Programem Edukacyjno-Terapeutycznym ORTOGRAFFITI. Program ten ułatwia pracę z dziećmi z problemami dysleksycznymi, wystarczy wybrać jedno z proponowanych rozwiązań, tj. zajęcia terapeutyczne prowadzone w szkole lub samodzielna praca ucznia w domu. Program ten proponuje wiele gier edukacyjnych, od wspomnianych już przeze mnie multimedialnych, po tradycyjne gry planszowe, czy karciane. Jest to bardzo atrakcyjna dla dzieci forma pracy, która łatwo się nie nudzi i daje dobre efekty. Najważniejszą rzeczą w pracy z osobami dotkniętymi różnego rodzaju problemami jest przede wszystkim systematyczna praca, bez względu na formę i metodę podjętej terapii. Do walki z dysortografią stosowanych jest jeszcze wiele sposobów, z których chętnie korzystają szkolni pedagodzy, psychologowie, czy sami nauczyciele. Bardzo wskazany jest systematyczny trening ortograficzny w domu, w ramach którego uczeń doskonali znajomość zasad pisowni i ćwiczy umiejętność ich stosowania w praktyce. Równie ważnym aspektem pomocy są psychologiczne i pedagogiczne badania kontrolne. Omawiany przeze mnie uczeń wykazuje duże chęci do pracy z terapeutami, wykonuje sumiennie wszystkie zadania, które mu się powierzy. W jego przypadku widoczna jest poprawa i jeżeli w dalszym ciągu będzie pracował w podobny sposób, to jest szansa na zminimalizowanie edukacyjnych i społecznych skutków jego problemu. Już teraz osiąga on dobre i bardzo dobre wyniki w nauce i nie zauważyłem, aby jego samoocena była obniżona, co często zagraża tym dzieciom, które mogą uważać siebie za jednostki pozbawione podstawowych umiejętności. Ogromną rolę w pracy z tego typu dziećmi odgrywają przede wszystkim nauczyciele przedmiotowi, którzy mają bezpośredni kontakt z uczniami poprzez prowadzenie zajęć dydaktycznych. W trakcie mojej obserwacji nasunęło mi się kilka wskazówek dotyczących najkorzystniejszych metod pracy, z których najbardziej niezastąpionym wydaje się być nauczanie polisensoryczne angażujące wiele zmysłów. Dodatkowo nauczyciel powinien nieustannie interesować się takim uczniem np. poprzez posadzenie go blisko siebie oraz częste kontrolowanie wykonywanej pracy. Nie może jednak zapominać również o swojej postawie, przejawiającej się głównie dostosowaniem wymagań stawianych uczniom do ich indywidualnych możliwości. Treści zapisywane przez nauczyciela na tablicy powinny być wyraźne, czytelne i w pełni poprawne językowo. Można też najdłuższe teksty do zapisania przygotować wydrukowane lub skrócić notatkę do najważniejszych haseł. W zwalczaniu specyficznych trudności w uczeniu się nie wolno pominąć rodziców, którzy w tym procesie odgrywają jedną z najważniejszych

ról. To oni opiekują się swoim dzieckiem i tworzą dla niego warunki do prawidłowego rozwoju. Rodzice powinni zrozumieć problem dziecka i poznać jego mocne strony tak, aby jak najefektywniej móc mu pomóc. Muszą wzmacniać dziecko w czasie pracy, starać się je aktywizować oraz często wspólnie pracować. Powinni analizować z dzieckiem sytuacje i zadania, z którymi ma ono największy problem tak, aby wiedziało, że ze swoim problemem nie jest samo i zawsze może liczyć na pomoc najbliższych. Rozważając możliwości propozycji pracy z obserwowanym przeze mnie uczniem nasuwa mi się jedna istotna uwaga, którą jest jeszcze większe zaktywizowanie rodziców do pracy z nim. Przygotowałbym plan działania rodziców, którzy w formie zabawy przyczyniliby się do dalszego rozwoju dziecka i jednocześnie budowałiby wspólnie jeszcze silniejsze relacje rodzinne. W przypadku omawianej przeze mnie konkretnej rodziny sytuacja jest o tyle komfortowa, że jest to rodzina pełna bez jakichkolwiek rysów patologicznych. Dodatkowo w rodzinie tej jest kilkoro dzieci, co można wykorzystać w takiej właśnie pracy poprzez organizowanie różnego rodzaju konkursów np. ortograficznych, czy wspólne czytanie. Praca z obserwowanym przeze mnie dzieckiem jest ułatwiona, gdyż jego mocną stroną jest chętnie podejmowanie wysiłku umysłowego idące w parze z dobrą motywacją do nauki oraz koncentracją uwagi.

Badania nad dysleksją, jej przyczynami i skutecznością różnych metod niwelowania jej w dalszym ciągu trwają i z roku na rok wiemy o tym problemie coraz więcej. Wynikiem tego jest tworzenie nowych technologii terapeutycznych, co prowadzi do bardziej efektywnej pracy z ludźmi dotkniętymi tym problemem.

Bibliografia

- Brzezińska A. I. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, GWP, Gdańsk 2005, s. 321-326.
Bogdanowicz M., *Ryzyko dysleksji. Problem i diagnozowanie*, Harmonia, Gdańsk 2003.
Bogdanowicz M., Adryjanek A., *Uczeń z dysleksją w szkole. Poradnik nie tylko dla polonistów*, OPERON, Gdynia 2004.
Seligman M. P. E., Walker E. F., Rosenhan D. L., *Psychopatologia*, Zysk & S-ka Poznań 2001, s. 361-363.
Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 2002, s. 350-356.

Analiza przypadku dokonana w gimnazjum przez Joannę Skowron

W czasie praktyk pedagogicznych w szkole gimnazjalnej dokonałam studium indywidualnego przypadku. Analiza dotyczy czternastoletniej uczennicy drugiej klasy gimnazjum. Dziewczynka mieszka w dużym mieście, pochodzi z pełnej rodziny. Uczennica ma wystawioną opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej. W opinii tej stwierdzone zostały trudności w uczeniu wynikające z dysleksji i dysortografii. Problemy te związane są istotnymi deficytami w rozwoju funkcji słuchowych i językowych oraz koordynacji wzrokowo-ruchowej.

Badania w poradni zostały przeprowadzone na wniosek rodziców w związku z utrzymującymi się niepowodzeniami w szkole: dziecko otrzymywało bardzo słabe oceny. Stwierdzono dysleksję, która objawia się trudnościami w czytaniu i pisaniu, w przetwarzaniu pisma na poziomie pojedynczych wyrazów przez ich błędne lub powolne dekodowanie (odczyt) i zapis. Dysfunkcja ta znacznie utrudnia rozumienie czytanych tekstów oraz formułowanie wypowiedzi pisemnych. Może prowadzić do opóźnień w nabywaniu wiedzy i w rozwoju pojęciowym. Dysortografia natomiast wyodrębniana jest z syndromu specyficznych zaburzeń czytania i pisania określanych wspólnie mianem dysleksji rozwojowej. To problemy z prawidłową pisownią. Błędy są popełniane pomimo znajomości zasad poprawnej pisowni i odpowiedniej motywacji do poprawnego pisania. Do objawów dysortografii należą: klasyczne błędy ortograficzne (ó zamiast u, ch-h, rz-ż), mylenie liter o podobnym kształcie, pomijanie drobnych elementów graficznych liter, mylenie liter – zwłaszcza głosek zbliżonych fonetycznie, błędny zapis fonetyczny, opuszczenia, przestawienia, błędy w zapisie końcówek fleksyjnych, błędna interpunkcja oraz błędy związane z segmentacją. Dysleksja i dysortografia najczęściej występują jednocześnie (choć możliwe jest też występowanie tylko jednej z tych wad). Związek czynności dekodowania i enkodowania jest dość ścisły, a funkcje poznawcze biorące udział w jednym z tych procesów – są istotne również dla drugiego. Diagnoza dysleksji może nastąpić po uprzedniej intensywnej i zindywidualizowanej terapii pedagogicznej. Osoby, które odnoszą korzyści z takiej terapii, ponieważ ich umiejętności przetwarzania pisma nie osiągają poziomu właściwego dla ich wieku, nazywamy osobami z dysleksją. Przyczyny dysleksji nie są jeszcze dokładnie znane, ale w procesie diagnozy uwzględniane są przede wszystkim dwie teorie: teoria deficytu fonologicznego (specyficzne trudności w zakresie precyzyjnego przetwarzania dźwięków mowy) i teoria podwójnego deficytu (jako drugą przyczynę, oprócz deficytu przetwarzania fonologicznego, wskazywany jest deficyt w zakresie precyzyjnej czasowej integracji informacji płynących z różnych modalności – objawy: wolne tempo czytania, wolne tempo nazywania przedmiotów). Dysleksja jest zaburzeniem, którego pełny opis wymaga uwzględnienia trzech poziomów:

objawowego (obserwowalne zachowanie, czyli objawy zaburzenia), poznawczego (jako produkt aktywności umysłowej: procesów poznawczych, czyli przetwarzania informacji) oraz biologicznego (układ nerwowy z jego genetyką, fizjologią i anatomią). Te trzy poziomy pozostają w relacji ze środowiskiem, w którym znajduje się dana osoba (Szczurbiński 2007).

Z zarysowanymi trudnościami wiąże się niepełny zakres wiadomości ogólnych, spowodowany także ograniczonym zakresem pamięci świeżej i długotrwałej. Sprawność intelektualną dziewczynki została oszacowana jako przeciętna. Mimo znacznego rozwoju umiejętności przeprowadzania analizy i syntezy wyrazów, spore trudności sprawia dziecku spostrzeganie i różnicowanie słuchowe. W efekcie obniżony jest poziom umiejętności czytania i pisania, zwłaszcza ze słuchu. Dziecko charakteryzuje przeciętny zasób słownictwa. Mimo prawidłowej znajomości większości liter z alfabetu występuje mylenie dwuznaków z głoskami miękkimi: np. „sz-ś”, „cz-ć”, „dz-dź”. Problemem jest też wolne tempo czytania, przy czym jego rozumienie samodzielnie czytanego tekstu kształtuje się na zróżnicowanym poziomie (tekst czytany głośno – zrozumienie częściowe; tekst czytany cicho – słabo rozumiany; tekst czytany cicho w oparciu o materiały konkretno-obrazowe – rozumienie prawidłowe). W pisaniu występują liczne błędy ortograficzne oraz błędy typu słuchowego. Wadliwa wymowa dziewczynki ma wpływ na niekorzystny zapis niektórych liter. Występują także błędy polegające na zamienianiu i opuszczaniu liter i wyrazów, trudności w pisowni wielką i małą literą, błędy interpunkcyjne, mylenie liter: np. „p-b”, „e-ę-en-em”, „ą-om”. Silne napięcie mięśniowe ręki oraz nieprawidłowy uchwyt przyboru pisarskiego obniża poziom sprawności grafomotorycznej, przez co pismo jest niekształtne, drżące, litery nierówne o różnej wielkości.

Trudności w uczeniu się pojawiają się zwłaszcza podczas nauki języka angielskiego. Natomiast na lekcjach matematyki występują problemy z podstawowymi działaniami np. tabliczką mnożenia. Może się to wiązać z niższym, niż przeciętny, poziomem zdolności rozumowania arytmetycznego oraz ujmowania elementów w sensowną całość. Lateralizacja nieustalona, skrzyżowana (praworęczność, leworęczność). Kolejnym problemem, który można zauważyć u dziewczynki jest wada wymowy, która utrzymuje się mimo podjętej terapii. Wzmóżona ruchliwość, wolne tempo pracy, szybko przychodzące zmęczenie oraz osłabiona koncentracja uwagi mogą obniżyć poziom wytrwałości dziecka w realizacji zadań i jednocześnie mieć wpływ na motywację do pracy.

MOCNE STRONY

Mocną stroną dziecka jest wysoki poziom zdolności organizacji materiału w aspekcie przyczynowo-skutkowym. Uczennica łatwo wskazuje następstwa określonych sytuacji i doszukuje się przyczyn pewnych stanów rzeczy. Umiejętność rozumienia znaczenia konwencji i norm społecznych jest w pełni rozwinięta – dziecko jest świadome, jakie zachowania w danej sytuacji są społecznie preferowane i akceptowane. Także zdolność myślenia pojęciowego (abstrakcyjnego) jest prawidłowo ukształtowana. Mocną stroną uczennicy jest także spostrzegawczość oraz dobre tempo wzrokowo-ruchowego uczenia się nowego materiału. W kontaktach dziewczynka jest pogodna i otwarta, z łatwością nawiązuje i utrzymuje kontakt.

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE PRACY Z UCZNIEM

W szkole uczennica powinna brać udział w różnych formach zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, których celem będzie stymulowanie rozwoju funkcji słuchowo-językowych, koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz sprawności grafomotorycznej. Korzystnie na jej wyniki w nauce wpłyną także dodatkowe zajęcia dydaktyczne z zakresu języka polskiego, języka angielskiego, matematyki. Ważna rola w pomocy będzie pełnić kontynuowanie terapii logopedycznej w celu dalszego korygowania wady wymowy. Ułatwi to zmniejszenie innych objawów dysleksji. Nauczyciele powinni uwzględnić wpływ trudności, wynikających z dysharmonii rozwojowych, na realizację zadań z przedmiotów ogólnokształcących i artystycznych. Na lekcjach prowadzący powinni zwrócić uwagę na działania, które ułatwią uczennicy proces uczenia się: wydłużenie limitu czasu przeznaczonego na realizację zadań i prac pisemnych oraz samodzielną pracę z tekstem; wspomaganie w tych działaniach; zwolnienie z obowiązku głośnego czytania nowo poznanych tekstów na forum klasy; preferowanie odpowiedzi w formie ustnej (przy wspomaganii pytaniami naprowadzającymi i dodatkowymi). Sporym ułatwieniem dla dziecka będzie także ograniczenie form pracy dydaktycznej opartej tylko na przekazie słuchowym, a wspomaganie pracy z uczennicą materiałem wizualnym (schematy, mapy, rysunki). Szczególna pomoc dorosłych powinna pojawić się przy zapoznawaniu się z treścią lektur szkolnych np. poprzez udostępnienie adaptacji dźwiękowych lub filmowych. Aby ułatwić uczennicy przyswojenie nowych wiadomości nauczyciel powinien ograniczyć zakresu materiału przeznaczonego do pamięciowego opanowania. Ważne jest stałe kontrolowanie i korygowanie samodzielnie realizowanych przez dziewczynkę zadań. Stała praca ze słownikiem ortograficznym (także w trakcie prac kontrolnych) oraz umożliwienie korzystania na lekcjach matematyki z kalkulatora, wzorów matematycznych i tabliczki mnożenia w trakcie zajęć lekcyjnych oraz prac kontrolnych będzie kolejnym zaleceniem, którego celem jest minimalizowanie objawów dysleksji. Na podsumowanie zaleceń dotyczących środowiska szkolnego należy podkreślić rolę dostrzegania i nagradzania wysiłków oraz nawet drobnych osiągnięć dziewczynki w pracy szkolnej oraz akcentowanie jej mocnych stron i umiejętności.

Zaburzenia dysleksji uprawniają do przeprowadzania testów gimnazjalnych w specjalnych warunkach, daje to możliwość: wydłużenia czasu pisania o 50% regulaminowego czasu; umożliwienie pisanie w oddzielnej sali; zapewnienie pomoc nauczyciela wspomagającego, który przed rozpoczęciem pracy przez uczennicę głośno odczyta informacje z pierwszej strony zestawu egzaminacyjnego oraz teksty i treści zadań.

W środowisku domowym rodzice powinni kontynuować wspieranie dziecka w wykonywaniu zadań szkolnych, zwłaszcza w czytaniu dłuższych opracowań i lektur. Ważne będzie także udzielenie pomocy w planowaniu i organizowaniu warsztatu pracy dziewczynki. Dobrze byłoby, aby w miarę możliwości ograniczyć dopływ bodźców rozpraszających podczas wykonywania przez dziecko zadań domowych. Spora pomocą w zwalczaniu dysortografii będzie wdrażanie do korzystania ze słownika ortograficznego; oraz doskonalenie znajomości reguł pisowni np. poprzez specjalne zeszyty, ćwiczenia, kart pracy. Na rynku dostępne są także komputerowe programy edukacyjno-terapeutyczne wspierające ucznia w korygowaniu problemów. Rodzice poprzez kontrolowanie pracy

dziecka i przypominanie o jego obowiązkach przyczynią się do pozytywnego rozwiązania problemów (przy czym większe zadania powinny być podzielone na etapy, a cel do którego dąży dziecko nie powinien być zbyt odległy w czasie ani zbyt trudny). Wymagania stawiane uczennicy nie powinny być ani zawyżone, ani zaniżone – ma to wpływ na jej motywację do nauki. W trakcie pracy liczy się czas, cierpliwość i konsekwencja rodzica. Obok pracy z trudnościami warto rozwijać inne zdolności i zalety dziecka. Aby osiągnąć oczekiwane efekty ważna jest ścisła współpraca rodziców ze szkołą i nauczycielami. Konieczne jest kontynuowanie terapii logopedycznej.

Dysleksja jest zaburzeniem rozwojowym. Jej objawy (a być może także mechanizmy) zmieniają się z wiekiem. Te objawy mogą być skutecznie zmniejszane jeśli szkoła, nauczyciele i rodzice będą ściśle współpracować i uwzględnią wpływ trudności uczennicy, które wynikają z dysharmonii rozwojowych, na realizację wszystkich zadań (zarówno z przedmiotów ogólnokształcących, jak i artystycznych). Kontynuowanie terapii logopedycznej oraz dostosowanie wymagań edukacyjnych wynikających z programu nauczania do indywidualnych potrzeb psychofizycznych i edukacyjnych będzie podstawą do poprawy sytuacji - uczennica będzie zdobywać wyższe oceny, nie będzie grozić jej powtarzanie tej samej klasy. Bardzo ważną rolę będzie pełnić dostrzeganie i nagradzanie wysiłków, nawet drobnych osiągnięć dziewczynki w pracy szkolnej; a także akcentowanie jej mocnych stron i umiejętności. pozytywne efekty mogą zostać osiągnięte zarówno dzięki staraniom uczennicy, przy zaangażowaniu nauczycieli i współpracy z rodzicami.

Bibliografia:

- Binder G., Michaelis R., *Trudności w nauce. Skuteczne sposoby pracy z dzieckiem*, PZWL, Warszawa 2003.
Kostka-Szymańska M., Krasowicz-Kupis G., (red.) *Dysleksja problem znany czy nieznan?* UMCS, Lublin 2007.
Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych: strategie ilościowe i jakościowe*, Żak, Warszawa 2001.
Przetacznikowa M., *Podstawy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa 1978.
Selikowitz M., *Dysleksja*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

Relacje z imprez szkolnych, w których studenci brali udział w trakcie praktyk ciągłych

Zadania nauczyciela nie ograniczają się jedynie do prowadzenia lekcji przedmiotowych. Praca w szkole oznacza także udział w imprezach okolicznościowych, pełniących między innymi funkcje wychowawcze i integracyjne.

Magdalena Bamberska, Klaudia Janicka, Marta Ida Pohl

Dodatkowa aktywność na praktykach ciągłych
– sprawozdanie dydaktyczne z dnia 21.03.2011 – Pierwszy Dzień Wiosny

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny o godzinie 15:00 zebraliśmy się z klasą Va w jednej z sal lekcyjnych w celu przeprowadzenia zajęć integracyjnych. Początkowo wycinaliśmy kwiaty i przebieraliśmy się za oznaki wiosny. Przygotowaliśmy krótki teatrzyk związany z wiosną. Każdemu uczniowi rozdaliśmy kartkę z rolą, jaką miał odegrać podczas scenki (np. kwitnące drzewo). Po przedstawieniu wszyscy wspólnie zaśpiewaliśmy kilka piosenek (Pszczółka Maja, Wiosna, Kwiatki-bratki, Stokrotka, Bociek). Na koniec przeprowadziliśmy zabawę "podaj dalej". Do przygotowanego pojemnika włożyliśmy małe karteczki, na których były wypisane polecenia. Uczestnicy siedzieli w kole i przekazywali sobie pojemnik z rąk do rąk. Podczas przekazywania pojemnika była włączona muzyka. Kiedy muzyka została przerwana, to osoba, u której aktualnie znajdował się pojemnik, losowała jedną ze znajdujących się w nim karteczek, a następnie wykonywała zapisane na niej polecenie. Jeśli wypełniła polecenie, to otrzymywała "słodką" nagrodę. Był to fantastyczny czas, który ułatwił nam poznanie zespołu klasowego z innej strony i umożliwił spędzanie czasu w nieco innych okolicznościach niż podczas zajęć lekcyjnych.

Dodatkowa aktywność na praktykach ciągłych
– sprawozdanie pedagogiczne z dnia 28.03.2011

Na dużej przerwie, która odbyła się w godzinach 10:35-10:55, w trakcie dyżuru na boisku szkolnym, byliśmy świadkami bójki między trzema chłopcami z klasy VB. Chłopcy grali w piłkę nożną i doszło między nimi do spięcia dotyczącego rzutu karnego. Początkowo nastąpiła ostra wymiana zdań pomiędzy zawodnikiem faulującym i sfaulowanym. Chłopiec, który się przewrócił domagał się rzutu karnego, czemu sprzeciwiał się drugi

uczestnik sprzeczki. W tym momencie dołączył do nich trzeci, który stanął po stronie zawodnika faulującego. Doszło do lekkiej szarpaniny – w tym momencie natychmiast zareagowałyśmy. Rozdzieliliśmy chłopców i dałyśmy im pouczenie. Doprowadziłyśmy do rozwiązania konfliktu oraz do pogodzenia się chłopców przeciwnych drużyn.

Katarzyna Gielnik, Marta Gębka

Sprawozdanie z kampanii antynikotynowej przeprowadzonej podczas praktyk ciągłych odbywających się w ramach programu: „Szkoła i Uniwersytet – wspólne działania na rzecz podniesienia jakości studenckich praktyk pedagogicznych”.

Jednym z wielu zadań powierzonych nam w trakcie odbywania praktyk w Gimnazjum nr 44 w Poznaniu było przygotowanie kampanii antynikotynowej. Opiekunką praktyk i pomysłodawczynią projektu była pani dr Agnieszka Mackiewicz, nauczycielka biologii w gimnazjum. Głównym założeniem kampanii było uświadomienie uczniów o konsekwencjach związanych z paleniem papierosów.

Naszym celem było przekazanie jak największej ilości treści, które zniechęciłyby gimnazjalistów do sięgania po tytoń. Do dyspozycji mieliśmy korytarz lub boisko szkolne, sprzęt nagłaśniający, długą przerwę i nieograniczoną wyobraźnię uczniów. W zakres naszych obowiązków związanych z realizacją zagadnienia należało zwerbowanie jak największej liczby gimnazjalistów, którzy przygotowują różne pomysły i materiały dotyczące szkodliwości palenia, tak aby skutecznie zniechęcić uczniów do palenia tytoniu. Jak zwykle inicjatywa uczniów przewyższyła wszelkie nasze oczekiwania.

Razem z Martą Gębką podzieliłyśmy między siebie obowiązki koordynatorek kampanii. Pracę podzieliłyśmy na kilka głównych faz. Pierwszą z nich było ogłoszenie wśród uczniów informacji, o przygotowywanym wydarzeniu. Tak, jak się spodziewałyśmy, uczniowie bardzo entuzjastycznie przyjęli wiadomość o możliwości zdobycia dodatkowych punktów do oceny zachowania i oceny z biologii. Największym wyzwaniem dla mnie było podtrzymanie tego entuzjazmu. W tym pomogły regularne spotkania z uczniami, na których starałyśmy się szczegółowo omawiać pomysły z uczniami. Formy spotkań bywały różne; krótkie spotkania na przerwach, albo dłuższe organizowane z reguły po lekcjach.

Ze względu na różne czynniki, pikietą antynikotynowa przekształciła się w małą kampanię, podzieloną na dwie części. Pierwsza z nich odbyła się 22 października 2012 o 13:30. Z mojej inicjatywy zorganizowane zostało spotkanie ze sportowcami z grupy Grupo de Capoeira Camangula Poznań. Szef grupy Marcin Kita i kilku członków grupy bardzo chętnie przyjęli moje zaproszenie. W ramach współpracy zgodzili się przeprowadzić krótką pogadankę na temat tego, co robią i zaprezentować pokaz Capoeiry. Do szkoły przyjechało 9 osób, które zaprezentowały pokaz akrobatyczny, wsparty śpiewem i muzyką graną na tradycyjnych instrumentach. W pokaz wplecionych zostało wiele treści

związanych w kulturą brazylijską, z której pochodzi ten sport. Ponadto goście opowiedzieli krótko o tym skąd wywodzi się tak bogata kultura Capoeiry i bardzo krótko przedstawili bogatą tradycję tej sztuki walki. Sportowcy rewelacyjnie spisali się w roli propagatorów zdrowego trybu życia.

Młodzież bardzo pozytywnie zareagowała na widowiskowe popisy grupy. Podczas spotkania twarzą w twarz, które odbyło zaraz po pokazie, dzieciaki wykazały żywe zainteresowanie tematem sztuk walki. Aktywnie zadawały pytania. Widać było wyraźnie, że były pod wrażeniem. Szczególnie chłopcy nie potrafili wysiedzieć spokojnie. Nie dało się nie zauważyć, że postawa grupy sportowców imponuje uczniom. Członkowie grupy zostali przeze mnie poproszeni o wplecenie treści antynikotynowych i profilaktycznych w rozmowę. W pogadance z uczniami dominowały opowieści o życiorysach członków grupy. Kilku ze sportowców podawało przykłady swojej walki z nałogiem tytoniowym. Opowiadali, jak bardzo palenie przeszkadza w utrzymaniu kondycji fizycznej. Najbardziej zajmującą częścią rozmowy była opowieść Marcina Kity o pierwszym spotkaniu z kulturą brazylijską i wcześniejszych doświadczeniach z innymi sportami waliki. Szef grupy starał się zaszczerpić w uczniach pasję do uprawianego przez siebie sportu. Sportowcy bardzo podkreślali w rozmowie z uczniami to, jak treningi pozytywnie wpływają na ich codzienne nawyki. Z późniejszych rozmów z Panem Marcinem wiem, że kilku chłopców rozpoczęło treningi Capoeiry.

Kolejnym etapem było zorganizowanie pikiety na, której mieli zaprezentować się uczniowie. Nie było to takie proste, ze względu na rozkręcający się rok akademicki i inne dodatkowe zobowiązania. Jednak wspólnymi siłami udało nam się ustalić termin pikiety na czwartek 22 listopada 2012 roku. Podczas dużej przerwy uczniowie zaprezentowali utwór muzyczny utrzymany w klimatach hip-hop'owych. Trzeba oddać gimnazjalistom, że był to całkowicie ich autorski projekt. Muzyka również została skomponowana przez nich. Autorką tekstu była uczennica trzeciej klasy gimnazjum, Sabina. Stworzyła ona obszerny rymowany tekst, zaskakująco idealnie wpisujący się w założenia kampanii. Niestety ograniczenia czasowe zmusiły nas do zaprezentowania tylko kilku zwrotek tego utworu. Poza tym, uczniowie przygotowali wiele materiałów w postaci plakatów, które zostały porozwieszane w różnych częściach szkoły. Na plakatach znajdowały się różne informacje i hasła, które miały na celu zniechęcać do sięgnięcia po papierosa. Marta Gębka również przygotowała dużo materiałów związanych z chorobami i profilaktyką, które zawiśły obok plakatów. Studentka wzięła również na siebie wiele organizacyjnych spraw związanych z załatwieniem sprzętu i planowaniem całego przedsięwzięcia. W mojej ocenie doskonale poradziła sobie z powierzonym zadaniem. Pikieta rozpoczęła się od wbiegnięcia organizatorów na środek sceny, gdzie rozrzučiliśmy wokół nas zrobione atrapy papierosów. Bardzo efektownie wyglądał moment, w którym grupka ludzi agresywnie gniecie atrapy papierosów, krzycząc przy tym: „Rzuć palenie!”. Następnie na scenie pojawiło się kilku chłopaków, by zaprezentować antynikotynowy tekst. Uczniowie bardzo profesjonalnie podeszli do zadania. Przebrali się w stroje adekwatne do kultury hip-hop'owej, co bardzo pomogło wcielić im się w rolę muzyków tworzących sztukę bogatą w przesłania. Pomimo małego falstartu, chłopcy zostali przyjęci gromkimi brawami. Następnie zaczęliśmy krzyczeć nasze hasło: „Rzuć palenie!” zachęcając, by wszyscy zebrani dołączyli do nas. Tak

też się stało. Szkoła aż drżała od naszych krzyków. Kolejnym elementem było odczytanie wiersza napisanego przez jednego z uczniów. Publiczność po zakończeniu przedstawienia dopomniła się o bis, podczas którego wszyscy uczestnicy głośno klaskali wybijając chłopca tak zwany „bit” do rapu. To był najbardziej spektakularny element całego wydarzenia. W mojej ocenie wydarzenie bardzo zmobilizowało uczniów do pracy, całość przygotowanych materiałów przerosła moje wszelki wyobrażenia, a wykonanie pikiety otoczone zostało niesamowicie pozytywną energią. Miejmy nadzieję, że wpłynęło to na zmniejszenie popularności palenia tytoniu wśród gimnazjalistów, a co za tym idzie poprawiło stan wiedzy o konsekwencjach palenia papierosów.

Natalia Bartoszek

Dzwonek... i co dalej?!

— Ale wybuchnie? – jedna z uczennic spogląda na mnie z zaciekawioną miną.

— Nie, nie wybuchnie – odpowiadam, starając się mimo wszystko nie parsknąć śmiechem i podaję jej nasączony płynem do mycia naczyń patyczek kosmetyczny. Dziewczynka bierze go, ale dostrzegam na jej twarzy lekkie rozczarowanie. Nic dziwnego. Kiedy ma się dwanaście lat, najważniejszym elementem każdego doświadczenia jest właśnie to, „żeby wybuchło”.

Ostatecznie jednak, mimo braku perspektyw na fajerwerki, wacik zostaje zamoczony w wylanym na talerzyk mleku, obniża jego napięcie powierzchniowe, a nakropione wcześniej barwniki rozbiegają się we wszystkie strony, tworząc kolorowy wachlarz. Przeciągnę „łaaa...” umacnia nas w przekonaniu, że mimo wszystko się udało. Skupiłyśmy ich uwagę, wzbudziłyśmy ciekawość. Dopiero po chwili zaczyna się lawina pytań, zagadek i wątpliwości. Na wszystkie oczywiście niezwłocznie odpowiadamy, tłumacząc sens całego doświadczenia i przemycając przy okazji kilka innych faktów dotyczących właściwości cieczy.

Zajęcia pozalekcyjne, to dla studenta odbywającego praktyki w szkole duże wyzwanie. Nie dość, że nagle musi opuścić bezpieczną salę wykładową i stanąć po „tej drugiej stronie” na kilka godzin dziennie, to jeszcze wciska mu się jakieś zajęcia pozalekcyjne? Za jakie grzechy? Nie oszukujmy się, nawet samo prowadzenie lekcji dostarcza większości z nas, studentów, takiej dawki adrenaliny, jak nie przymierzając skok z samolotu z parasolką zamiast spadochronu. A tu nagle okazuje się, że „odbębnienie” planowych godzin, to jeszcze nie wszystko.

Nasza reakcja była podobna. Kiedy pani nauczycielka, opiekunka praktyk w szkole podstawowej, oświadczyła nam, że poprowadzimy w następnym tygodniu zajęcia Koła Przyrodników, pierwsze kilka minut przeznaczaliśmy, mówiąc wprost, na panikowanie.

— Co? Już w środę? Ale przecież dzisiaj jest piątek!

Patrząc na to z perspektywy czasu, miałyśmy na przygotowanie całe pięć dni. Ale wtedy nawet pięć tygodni wydawałoby nam się zdecydowanie zbyt krótkie. Kiedy jednak minął pierwszy szok, a do głosu doszło racjonalne myślenie, wszystko potoczyło się już o wiele lepiej. – Musimy zrobić coś w miarę łatwego do zorganizowania, a czego same raczej w podstawówce nie robiłyśmy...

Kilka chwil intensywnego myślenia i jest! Pomysł na pierwsze zajęcia pozalekcyjne. W poniedziałek z samego rana przejrzałyśmy całe zaplecze klasy, w której prowadziłyśmy lekcje. Policzyłyśmy ile mamy mikroskopów, monokularów, jakie preparaty najlepiej zaproponować przeciętnemu szóstoklasiście do obejrzenia i ewentualnie, jakie przeciętny szóstoklasista mógłby wykonać samodzielnie. Zainwestowałyśmy nawet w cebulę, żeby pokazać na żywo starą dobrą plazmolizę. Był oczywiście scenariusz zajęć, karty pracy, wydrukowane instrukcje dla uczniów, a jakże!

Czy wszystko poszło zgodnie z planem? Nie koniecznie. Ale nie znaczy to też, że wszystko poszło nie tak. Kiedy do „godziny zero” zostało nam już tylko dziesięć minut, cały czas zastanawiałyśmy się, co będziemy robić z uczniami, tak długo. Typowy problem nauczyciela bez doświadczenia: czas wydaje się być dla niego jeszcze bardziej względnym pojęciem, niż dla innych – albo nieznosnie się rozciąga, albo ucieka nie wiadomo kiedy.

Wreszcie są. Grupka szóstoklasistów wchodzi do klasy, niepewnie mierząc wzrokiem naszą trójkę i porostawiany na stołach sprzęt. My, naturalnie, zaczynamy planowo, najpierw prezentacja, omówienie budowy mikroskopu, zasady pracy i cała reszta teorii. Zanim część teoretyczna dobiegła końca, zarówno uczniowie, jak i my przywykłyśmy już do nowej sytuacji i wszyscy zachowywali się o wiele swobodniej.

I wtedy zaczęła się prawdziwa zabawa. Tak, zabawa. Kto powiedział, że podczas zajęć nie można się dobrze bawić? Preparaty stałe zajęły nam najwyżej pół godziny. Uczniowie obejrzeni je, my zwróciłyśmy ich uwagę, na kilka szczegółów, ale tak naprawdę wszyscy aż trzęśli się do tego, żeby wreszcie zacząć przygotowywać własne. Przyszła pora i na to. W ruch poszło dosłownie wszystko: owoce, nasiona słonecznika, włosy, a nawet czekolada, którą jeden z chłopców miał akurat w plecaku. Kilka dziewczyn było nawet chętnych honorowo oddać parę kropel krwi dla dobra nauki, na szczęście jednak udało się opanować ich entuzjazm i obyło się bez przelewu krwi.

Pomijając to, ile informacji da się przemycić podczas takich sytuacji i jak łatwo zostają one w pamięci uczniów, zajęcia pozalekcyjne mogą dostarczyć nam całkiem sporo informacji o młodych ludziach, z którymi przyszło nam pracować. Pewnego razu przypadła nam w udziale organizacja wystawy uczniowskich prac plastycznych. Kilku uczniów, mniej lub bardziej chętnych, zostało nam przydzielonych do pomocy. Miałam akurat to szczęście, że trafiłam na bardzo rozmownego chłopca, który nie dość, że z zapałem pomagał mi we wszystkim (od podawania pinezek do naprawiania młotka włącznie), to jeszcze był absolutnie zafascynowany tym, że nauczyciel też robi w życiu niektóre „normalne” rzeczy. I tak, mój dwunastoletni pomocnik najpierw z ogromną szybkością

wyrzucił z siebie strumień informacji, streszczając całą historię swojej fascynacji sztuką w zaledwie kilka chwil i wplatając przy okazji kilka drugoplanowych wątków związanych z jego kolegami i rodziną, a potem wyraził swoje nieopisane zdziwienie faktem, że osoba ucząca w szkole może interesować się mangą*. Oczywiście cała sytuacja wydała mi się niezwykle sympatyczna i bez bicia przyznaję się do tego, że natychmiast przypomniały mi się szkolne lata i moje zaskoczenie, kiedy nauczycielka geografii zaproponowała nam wspólną grę w siatkówkę. „Hmm... więc oni też potrafią się ruszać i odbijać piłkę? Ach ci nauczyciele.”

Teraz jestem już po praktykach w gimnazjum. Niby różnica w doświadczeniu niewielka, a jednak. Oczywiście przeprowadzenia dodatkowych zajęć nie traktuję już jak kary, a lekcje bardziej prowadzę niż „odbębniam”. A wszystkim kolegom i koleżankom z młodszych lat mogę poradzić tylko jedno. Nawet jeśli nie musicie organizować zajęć pozalekcyjnych, to spróbujcie zrobić to choć raz. Bo chociaż wszystko miałyby pójść inaczej niż sobie zaplanujecie, nic tak nie rozładowuje napięcia między nauczycielem a uczniami, jak świadomość, że potrafimy robić coś więcej, niż mówić do nich zza biurka przez czterdzieści pięć minut dwa razy w tygodniu.

* Manga – japońska sztuka rysunku.

Ewelina Macurek

Wrażenia z lekcji indywidualnych

Z uczniami, którzy uczęszczają na zajęcia indywidualne pracuje się zupełnie inaczej niż z młodzieżą, z którą mamy styczność na co dzień. Mają oni znacznie większe trudności w uczeniu się niż ich rówieśnicy. Wolniejsze tempo pracy powodują, że nie nadążają oni za objaśnieniami nauczyciela podczas lekcji. Uczeń rozwiązuje zadania według ustalonego schematu, ma tylko jeden pomysł odpowiedzi na pytanie.

Dzięki zajęciom indywidualnym uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych przerabia mniejsze partie materiału i ma więcej czasu na wykonanie powierzonych mu zadań. Nauczyciel podczas nauczania indywidualnego musi pamiętać, aby kierować odpowiedziami ucznia poprzez zadawanie mu pomocniczych pytań oraz podawać polecenia w prostszej formie. Pracę ucznia oceniamy w kontekście tego, ile osiągnął on w stosunku do samego siebie, nie porównując go z innymi dziećmi. Dostrzeganie przez nauczyciela mocnych stron oraz starań ucznia skutecznie motywuje go do dalszej nauki. Zajęcia indywidualne z pewnością nauczyły mnie większej cierpliwości oraz stałam się bardziej wyrozumiała.

Anna Wlaziak

Ewaluacja zakończonych praktyk ciągłych

Liczba klas: 7

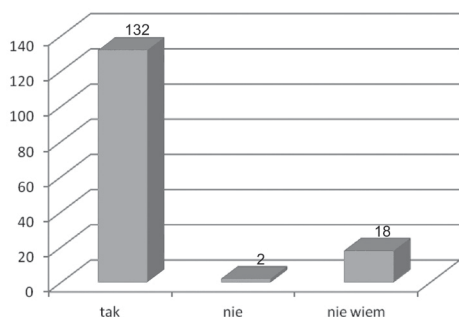
Liczba uczniów: 152

Treść ankiety:

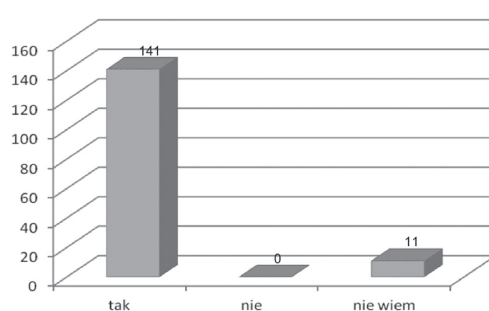
Udziel informacji na pytania, wpisując znak „+” w odpowiedniej rubryce.

L.p.	Pytanie	Tak	Nie	Nie wiem
1	Czy prowadzone przeze mnie lekcje były dla Ciebie interesujące?			
2	Czy atmosfera na lekcjach była dobra?			
3	Czy dowiedziałeś/aś się czegoś nowego i zdobyłeś/aś nowe umiejętności?			
4	Czy jesteś zadowolony/a z prowadzonych przeze mnie lekcji?			

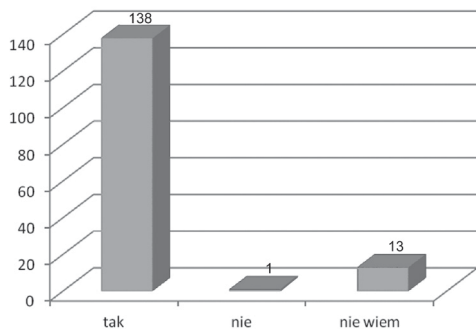
Pytanie 1. Czy prowadzone przeze mnie lekcje były dla Ciebie interesujące?



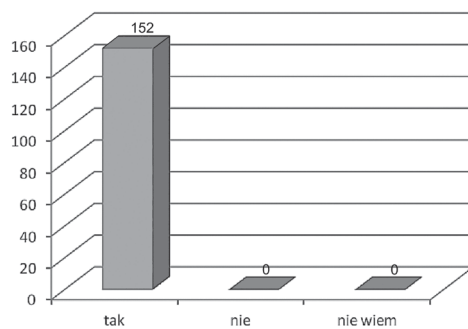
Pytanie 2. Czy atmosfera na lekcjach była dobra?



Pytanie 3. Czy dowiedziałeś/aś się czegoś nowego i zdobyłeś/aś nowe umiejętności?



Pytanie 4. Czy jesteś zadowolony/a z prowadzonych przeze mnie lekcji?



Analiza sprawdzianu wiadomości przeprowadzonego w trakcie praktyk ciągłych w szkole podstawowej

SPRAWDZIAN WIADOMOŚCI

1. Podkreśl:

a) Trzy dopływy Wisły:

Warta, Pilica, San, Widawa, Mała Panew, Narew

b) Dwa dopływy Odry:

Warta, Wieprz, Wisłoka, Nysa Łużycka, Dunajec.

Z tym zadaniem uczniowie dobrze sobie poradzili. Wykorzystali swoją wiedzę. Uczniowie więcej błędów robili przy dopływach Odry, często podkreślali Dunajec. Wielu uczniów dostawało punkty cząstkowe.

2. Na mapie konturowej Polski podpisz:

a) Sąsiadów Polski,

b) Województwo, w którym mieszkasz. / 8pkt

Uczniowie wiedzą, gdzie znajduje się województwo wielkopolskie. Tylko 3 osoby pomyliły województwo wielkopolskie z kujawsko-pomorskim. Jeśli chodzi o sąsiadów Polski, nie wszyscy uczniowie umieją wskazać na mapie sąsiadów. Bardzo często myślą Białoruś z Ukrainą. Często też omijają Słowację. Uczniowie zastosowali różne rodzaje podpisów sąsiadów na mapie.

3. Napisz, co oznaczają podane definicje. Wybierz spośród następujących określeń: dorzecze, dopływy, zlewisko, dział wód, system rzeczny. / 3 pkt

..... – jest to granica między sąsiednimi dorzecziami.

..... – jest to cały obszar, z którego do rzeki głównej spływają wszystkie jej dopływy.

..... – wiele mniejszych rzek wpływających do rzek głównych.

Zadanie nie sprawiło uczniom większych problemów. Niektórzy ewidentnie „strzelali”. Uczniowie nie zostawiali pustych miejsc. Bardzo często mylili dorzecze ze zlewiskiem.

4. Odpowiedz na pytania:

a) Największe jezioro w Polsce to

b) Najgłębsze jezioro w Polsce to / 2 pkt.

Uczniowie wiedzą, jakie jest największe jezioro w Polsce. Mają problemy ze wskazaniem najgłębszego jeziora. Często wpisują jezioro Śniardwy jako największe i najgłębsze.

5. Połącz liniami typy jeziora z odpowiadającym im przykładem: / 3 pkt

Typ jeziora	Przykład
jezioro deltowe	Łebsko
jezioro górskie	Dąbie
jezioro przybrzeżne	Czarny Staw Gąsienicowy

Uczniowie bardzo dobrze poradzili sobie z tym zadaniem. Było to jedno z łatwiejszych zadań na sprawdzianie. Zdarzali się nieliczni uczniowie mylący jezioro górskie z przybrzeżnym.

6. Wymień 5 warunków, jakie musi mieć roślina by mogła żyć w jeziorze? / 5 pkt

Uczniowie bardzo często mylą warunki z przystosowaniem roślin do życia w wodzie. Często wymieniają tylko 4 warunki albo uwzględniają wodę i ziemię jako warunek.

7. Dokończ zdania: / 10 pkt

- dwie rzeki, wzdłuż których biegnie zachodnia granica Polski to
- dwie charakterystyczne formy rzeźby polodowcowej to
- W jakim kierunku należy się poruszać, aby z Warszawy dotrzeć do województwa zachodniopomorskiego?
- Trzy rodzaje liści występujących u strzałki wodnej to
- Fotosynteza to
- Wymień minimum dwa przystosowania roślin do życia w wodzie
- Woda jest najgęstsza i najcięższa w temperaturze stopni Celsjusza.

Zadanie wymagające wiedzy uczniów. Zadanie to sprawiało uczniom problemy. W klasie Va największe problemy sprawił podpunkt b. W klasie Vb największe problemy sprawił podpunkt e. W obu klasach uczniowie mieli problem z wymieniem liści u strzałki wodnej. Znajomość kierunków świata w obu klasach jest na dobrym poziomie, jednak często uczniowie nie używali kierunków pośrednich. Uczniowie bardzo często mylili przystosowania roślin z warunkami życia w jeziorze.

Sprawdzian był przeprowadzany w dwóch klasach: Va i Vb. Sprawdzian wypadł średnio, w klasie Va o wiele lepiej, niż w klasie Vb. Średnia ocen za sprawdzian w klasie Va to 3,85, natomiast w Vb 3,1. Najmniej trudności sprawiło uczniom podpisanie rysunków roślin oraz dopasowanie konkretnego jeziora do typu. Zaznaczenie województwa również nie stanowiło problemu. Najwięcej trudności sprawiło uczniom wymienienie rodzajów liści u strzałki wodnej oraz wymienienie 2 form polodowcowych.

Uczniowie dobrze poradzili sobie z zadaniami z umiejętności: dość dobrze podpisali sąsiadów Polski oraz określili kierunek. Zadania z zakresu wiadomości sprawiły uczniom więcej trudności. Uczniowie nie potrafili wymienić największego i najgłębszego jeziora w Polsce. Mają problemy z definiowaniem niektórych pojęć. Zadania z zakresu wiadomości wymagają systematycznego uczenia, czego czasem uczniom brakuje.

RECENZJE PRZECZYTANYCH KSIĄŻEK I ARTYKUŁÓW

Katarzyna Białas

Anagnostopoulou K., Hatzinikita V., Christidou V., *PISA and biology school textbooks: the role of visual material.*

Wyobrażając sobie podręcznik do biologii, każdy z nas widzi w nim całą masę różnego rodzaju ilustracji, fotografii czy schematów. Autorzy artykułu zastanawiają się jednak, czy tego rodzaju pomoce spełniają swoją funkcję i ułatwiają przyswajanie wiedzy? Aby odpowiedzieć na to pytanie porównano zadania umieszczone w podręcznikach szkolnych z wybranymi zadaniami Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (ang. PISA). Jest to program, w którym badane są umiejętności analizowania, argumentowania i efektywnego komunikowania w procesie stawiania, rozwiązywania i interpretowania problemów uczniów 15-letnich.

Po przeprowadzonej analizie wyraźnie widać, że elementy wizualne zawarte w podręcznikach nie do końca spełniają swoją rolę. Większość z nich to fragmenty schematów lub tabele, w których występuje nadmiar lub niedobór informacji potrzebnych do udzielenia prawidłowej odpowiedzi na pytanie. Zadania testowe PISA wraz z elementami wizualnymi odwołują się do codziennych sytuacji, dzięki czemu wypełniają lukę pomiędzy wiedzą szkolną, a życiem codziennym, czego niestety nie wykazano podczas analizy podręczników. Zamieszczone w formularzu PISA elementy graficzne służą uczniowi jako główne źródło informacji, podczas gdy zamieszczone w podręczniku są jedynie dodatkiem.

Autorzy artykułu skoncentrowali się jednak na rozwiązaniu problemu, którym są słabe wyniki greckich uczniów podczas badania PISA. Grecja zajmuje bowiem 40 miejsce na 65 badanych krajów (stan na 2009 rok). Jak wywnioskowali, może to być spowodowane właśnie zbyt małą ilością odpowiednich pomocy wizualnych w podręcznikach. Uczniowie nie potrafią korzystać z elementów graficznych i na ich podstawie rozwiązywać zadań, a nauczyciele rzadko korzystają z innych środków dydaktycznych niż podręcznik.

W moim odczuciu artykuł nie wnosi zbyt wiele. Nie pojawiają się w nim żadne propozycje rozwiązań problemu kiepskich wyników testów, brak również wskazówek dla

nauczycieli, jak urozmaicać lekcję ciekawymi elementami graficznymi. Podejrzewam, że większość nauczycieli w Polsce stara się wzbogacać swoje lekcje o dodatkowe grafiki, o czym według wniosków końcowych artykułu, świadczy również dobry wynik polskich 15-latków w testach PISA. Polska w badaniu PISA z 2009 roku (rozumowanie w naukach przyrodniczych) zajmuje 19 miejsce. Biorąc pod uwagę fakt, że być może jeszcze nie we wszystkich klasach jest możliwość zaprezentowania dodatkowych elementów wizualnych myślę, że jest to bardzo dobry wynik. Autorzy nie wskazują jednak na konkretne rodzaje elementów wizualnych, którymi nauczyciel może wzbogacać swoją lekcję. Oczywiście, układając scenariusz lekcji warto włączać do niego jak najwięcej różnego rodzaju pomocy graficznych różnych od tych, które już znajdują się w podręczniku. Biologia czy przyroda dają pod tym względem szerokie spektrum możliwości. Z łatwością można przecież to samo zjawisko zaprezentować na różnych schematach. Z drugiej jednak strony, czasem dobrze zastanowić się czy duża ilość dodatkowych rysunków jest rzeczywiście potrzebna. Może lepiej podać uczniom artykuł do przeczytania czy zaprezentować krótki film niż przekazać kolejny zawiły rysunek przedstawiający to samo zjawisko. Niewątpliwie prezentując to samo zagadnienie w różny sposób dajemy uczniowi możliwość spojrzenia na dany problem, być może z innej strony. Z pewnością taka umiejętność okaże się przydatna podczas testów kończących każdy etap nauki.

Kolejną, moim zdaniem słabą stroną omawianego artykułu, jest obwinianie za kiepskie wyniki w teście PISA tylko podręczniki. Być może rzeczywiście opracowanie greckich książek do nauki przedmiotów przyrodniczych pozostawia wiele do życzenia, wydaje mi się jednak, że większość informacji uczniowie powinni wyciągać z lekcji, nie doczytywać z podręczników. A wnioskując z artykułu taka sytuacja niestety ma miejsce. Podejrzewam, że dla większości uczniów kłopotliwą kwestią jest po prostu rozwiązywanie naukowych problemów. Autorzy zwracają jednak uwagę, że staje się to o wiele łatwiejsze, gdy można skorzystać z odpowiedniego schematu czy rysunku, co wydaje się dość prostym rozwiązaniem.

Mało kto z nas ma lub będzie miał wpływ na to, co znajduje się w podręczniku. Jednak, jako nauczyciele, obecni lub przyszli, powinniśmy pamiętać, że nauka z połączenia słów i elementów wizualnych nie tylko powoduje lepsze zapamiętanie, ale też lepsze zrozumienie pozwalające odnieść zdobyte informacje do życia codziennego oraz do wszelkiego rodzaju problemów naukowych. A przecież to właśnie na tym powinno nam zależeć najbardziej. Dlatego warto wzbogacać lekcje elementami wizualnymi oraz zadaniami, w których w oparciu o schematy uczniowie rozwiązują problem. Wszystko jednak w odpowiednich, przemyślanych ilościach.

Źródło:

Anagnostopoulou K., Hatzinikita V., Christidou V. *PISA and biology school textbooks: the role of visual material*. *Procedia – Social and Behavioral Sciences* 46 (2012) 1839-1845.

Federowicz M., (red) *Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD PISA. Wyniki badania 2009 w Polsce*. s. 72-75.

Pobrano z: http://www.ifspan.waw.pl/pliki/pisa_2009.pdf

Martyna Pluta

Ebenzer J, Chacko S., Immanuel N., *Common knowledge Construction Model for Teaching and Learning Science: Application In the Indian Context*
(opublikowany przez Trends In Science Education Research)

Niebagatelną rolę wiedzy potocznej ucznia i jej wykorzystanie w edukacji ukazuje w interesujący sposób artykuł „Common knowledge Construction Model for Teaching and Learning Science: Application In the Indian Context”. Praca autorstwa J. Ebenzer z Wayne State University oraz S. Chacko i N. Immanuela z Spicer Memorial College opublikowany został przez „Trends In Science Education Research”.

Artykuł przybliżył nam pewien model nauczania, zwany CKMC (Common Knowledge Construction Model). Zwraca uwagę na dominację w indiańskich szkołach paradygmatu, stawiającego nauczyciela w centrum sytuacji dydaktycznej. Opisuje sytuację, kiedy to nauczyciel przekazuje uczniom w czasie lekcji informacje, które są dla uczniów obojętne, nie mają większego znaczenia, które mogłyby stanowić doskonałe źródło motywacji wewnętrznej. Powoduje to nieefektywność nauczania i uczenia się, uczniowie nie potrafią wykorzystać wiedzy w rozwiązywaniu problemów w sytuacjach typowych oraz takich, które wymagają kreatywności i szerszego spojrzenia. Zaradzić takiemu stanowi rzeczy miał wspomniany model CKMC, który zwraca się bardziej ku uczniowi, doceniając wagę osobistych znaczeń treści poruszanych na lekcji.

Model nawiązuje do konstruktywizmu, z którego wypływa między innymi wzrost zainteresowania wiedzą potoczną, jaką dysponuje uczeń wchodząc na lekcję. Jest to wiedza ukształtowana wcześniej, w wyniku różnorodnych doświadczeń osobistych, nabywana w środowisku, w którym żyje uczeń, ukształtowana w dialogu ze światem, kulturą, innymi ludźmi, mediami, w nawiązaniu interakcji. Jej rola jest olbrzymia, gdyż może stanowić swoisty punkt wyjścia pracy na lekcji, ukierunkowanej na przybliżenie pojęć naukowych poruszanego tematu. Może być czymś, na czym uczeń może budować, konstruować swoją wiedzę, rozpoczynając od czegoś sobie w pewnym stopniu znanego, znaczącego, poruszając się od konkretów, obrazów do aktywnego formułowania i przyswajania pojęć o charakterze naukowym, odpowiednim do danego poziomu nauczania. Taka wiedza, uświadomiona, bądź nieświadomiona, może także utrudniać właściwe zrozumienie danego zagadnienia. Z obu względów warto zorientować się, co uczniowie myślą, wiedzą na konkretny temat, by móc to wykorzystać w efektywniejszym nauczaniu. Autorzy tekstu w celu eksploracji, pozyskania takiej wiedzy oraz pewnej kategoryzacji idei uczniów stawiają sobie dwa główne pytania. Dociekają, jakie są uczniowskie koncepcje na temat wydalania, drugie pytanie dotyczyło nauczyciela, który miał okazję przyglądać się zajęciom prowadzonym przez S. Chacko.

S. Chacko poprzez swoje postępowanie pozwolił ujawnić dzieciom posiadaną wiedzę potoczną na temat wydalania, skategoryzował ją w taki sposób, by móc na niej budować kolejne etapy zajęć. Takie doświadczenie pomogło zrozumieć- przynajmniej w jakimś stopniu- w jaki sposób uczniowie generują swoje wyobrażenia na znaczący dla nich temat. Przekazywane treści były osadzone na ich doświadczeniach,

co pozwoliło im się zaangażować i skonstruować wiedzę dla siebie przydatną, ciekawą, użyteczną.

Tekst prezentuje przykład wprowadzenia modelu w realia konkretnej klasy, nie jest wyłącznie teoretyczny, choć czerpiący z myśli Wygotskiego, Brunera, Dolla. W swojej zwięzłości w moim odczuciu jest mało obrazowy, nie przedstawia dokładnego przebiegu zajęć, przykładów wykorzystanych materiałów, nie daje możliwości zaznajomienia się z ciekawymi sytuacjami, dialogami, pytaniami i odpowiedziami, które mogłyby zaistnieć na takiej lekcji. Z drugiej jednak strony daje impuls do podjęcia próby przeprowadzenia lekcji właśnie w takim duchu, z podjęciem próby wykorzystania własnego pomysłu, co do szczegółów przebiegu zajęć. Artykuł pokazuje, jakie efekty można osiągnąć otwierając się na głębszą interakcję z uczniami, stawiając na aktywność ucznia w czasie lekcji, stwarzając mu możliwość rozpoznania i przeorganizowania dotychczasowej wiedzy, czyniąc go w większym stopniu odpowiedzialnym za swoją edukację.

Skąd w kontakcie bierze się prąd? Jak działa telewizja? Dlaczego ciasto rośnie jak na drożdżach? Na te i wiele innych nurtujących pytań odpowiedzi znajdziecie odwiedzając Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Co więcej weźmiecie udział w prostych, ale również bardziej skomplikowanych doświadczeniach, by samodzielnie zbadać dane zjawiska, wysnuć wnioski i uzmysłowić sobie dlaczego jest tak, a nie inaczej.

Od pewnego czasu napływają coraz to bardziej interesujące opinie o fenomenie Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. W wielu czasopismach edukacyjnych pojawiają się artykuły, recenzje i felietony prezentujące atrakcje tego miejsca, wystawy zgłębiające i popularyzujące naukę, niemniej jednak zachęcające nauczycieli by odwiedzili wraz z uczniami to osobliwe miejsce i wzięli udział w takich interaktywnych zajęciach.

Zainteresował mnie pewien nietuzinkowy artykuł o tym wyjątkowym miejscu. Mianowicie reportaż autorstwa Bolesława Stefaniaka: Eksperymenty i doświadczenia dla każdego/ Centrum Nauki Kopernik – przełom w obcowaniu z nauką. Ukazał się on w czasopiśmie dla nauczycieli „*Życie szkoły*” w numerze 2 z lutego 2011 wydawanego w Warszawie przez Spółkę Wydawniczą „Dr Josef Raabe” Spółka z.o.o.

Na wstępie autor porusza istotne kwestie dotyczące problemów finansowych w polskich szkołach uniemożliwiających wykorzystywanie przez nauczycieli nowatorskich metod kształcenia do przeprowadzenia niezwykle rozwijających wyobraźnię eksperymentów podczas lekcji. Podkreśla fakt, iż brakuje w szkołach bogato wyposażonych pracowni i laboratoriów w najnowszy sprzęt pozwalający na np. wywołanie trzęsienia ziemi, czy sprawdzenia natężenia dźwięku. Reasumując autor podaje rozwiązanie tego problemu. Uzmysławia nam, iż istnieje wiele placówek rozpowszechniających naukę, współpracujących ze szkołami. Dają one szanse młodym na samodzielne przeprowadzanie eksperymentów, zabawę i naukę w jednym. Uczniowie najczęściej bowiem zapamiętują biorąc czynny udział w doświadczeniach. Autor zatrzymuje się na dokładnym opisie CNK, jako największego i zarazem najpopularniejszego w kraju i jemu poświęca artykuł, ale również zamieszcza zestawienie kilkunastu innych tego typu placówek naukowych podając adresy, dokładne nazwy, adresy mailowe i strony internetowe. Co uważam za szczególnie trafne i wyjątkowe posunięcie i doskonałą zachętę do odwiedzenia innych tego typu miejsc. Podkreśla on też fakt, iż na świecie działa około 2400 podobnych centrów nauki i muzeów.

Autor tekstu skupia się także na omówieniu historii centrum, jego początków, kto był inicjatorem tego projektu, w którym roku powstało. Wspomina także o prekursorach takich przedsięwzięć organizujących Piknik Naukowy Polskiego Radia BIS, którzy znacząco wpłynęli na rozwój nauki i budowę centrum. Tak więc podaje szereg dodatkowych informacji, co ubarwia tekst i uwzględnia wiele aspektów centrum. Doskonałym posunięciem jest odsyłanie czytelników do stron internetowych celem zaczerpnięcia dodatkowych, poszerzonych informacji przy każdym jakby odrębnym temacie.

Artykuł ubarwiony jest wieloma kreatywnymi fotografiami z wystaw i stanowisk centrum, głównie zamieszcza zdjęcia eksponatów i pod nimi dokładny opis, co uważam za jeszcze większą zachętę dla potencjalnych odwiedzających.

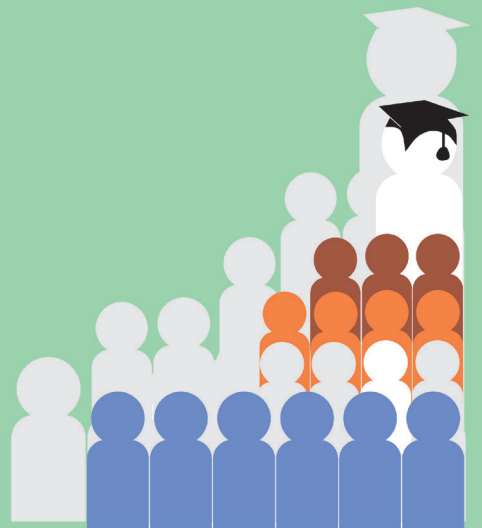
Na uwagę zasługuje fakt, iż artykuł jest kuszący nie tylko dla nauczycieli, ale też rodziców. Namawia ich by przyjechali wraz z pociechami i wzięli udział w pasjonujących doświadczeniach i eksperymentach rozwijając wyobraźnię dzieci. Autor wymienia tu Warsztaty Familijne prowadzone przez tą kompleksową placówkę.

W felietonie tym w szczegółowy sposób opisane są poszczególne wystawy i atrakcje, jakie czekają na młodych odwiedzających centrum. Przedstawione i omówione są też dokładnie działy, niektóre eksponaty i stanowiska, także pokrótce niektóre eksperymenty, czy doświadczenia. I tu celowo autor wiele nie chciał zdradzić, by jeszcze bardziej zmotywować i nakłonić do odwiedzenia centrum. Kreuje on idealną reklamę i propaguje centrum.

Pismo jest głównie skierowane do nauczycieli i przede wszystkim do nich ma przemawiać, by wybierali się na wycieczki zorganizowane większymi grupami klasowymi. Stwierdza, iż gmach głównie odwiedzany jest przez grupy szkolne. Centrum współpracuje, ze szkołami i innymi placówkami, organizuje interaktywne lekcje, konkursy konferencje naukowe. Gimnazjaliści biorą udział w Akademii Techniki i uczą się eksperymentować. Na uwagę zasługuje fakt, iż autor bardzo skrupulatnie i dokładnie opisuje centrum. Podaje również, na jakie inne dodatkowe atrakcje mogą liczyć zwiedzający. Mianowicie warsztat, parking, kawiarnie i restauracje. Wymienia też działy występujące w centrum. To, co mnie szczególnie zaciekało to zorganizowane spotkania z nauczycielami tzw. Czwartkowe. Są nieodpłatne, a nauczyciele zwiedzają centrum i ustalają scenariusz interaktywnej lekcji, na którą wezmą uczniów. Autor zaznacza w artykule, iż całe centrum przystosowane jest dla ludzi niepełnosprawnych i niewidomych.

Negatywnymi aspektami artykułu jest niewątpliwie stałe powtarzanie, poruszanie przez twórcę tych samych kwestii. Kilka razy podkreśla fakt, iż placówka współpracuje z nauczycielami, wiele razy wspomina o wystawach i powtarza się jeśli chodzi o stanowiska. Dwa razy je wymienia. Niefortunnym posunięciem moim zdaniem jest fakt, iż autor nie zamieścił cennika biletowego.

Reasumując, artykuł tak szczegółowo i efektownie opisuje Centrum Nauki Kopernik, porusza wiele kwestii, podaje wiele argumentów, by nas zachęcić do odwiedzenia go. Nie sposób więc odmówić sobie tej przyjemności i zaplanować taką wycieczkę do CNK. Felieton rozbudził naszą wyobraźnię i utwierdził w przekonaniu, iż taka interaktywna nauka, samodzielne doświadczenia i eksperymenty przynoszą niezwykłą radość i przyjemność, ale też nie ulega wątpliwości uczyć. Nauka przez działanie to efektywna i motywująca nauka.



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISBN 978-83-62564-52-1